

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 2 (688)

14 STYCZNIA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



CZEGO SPODZIEWAĆ SIĘ PO ROKU, KTÓREGO LICZBĘ CZYTA SIĘ TAKŻE OD TYŁU W LUSTRZANYM ODBICIU DO GÓRY NOGAMI?

Ten pierwszy bal...

Choć tegoroczny karnawał jest dość krótki, tradycyjnie nie zabraknie w nim studniówek, które dla większości wkraczających w dorosłość młodych ludzi długo pozostają we wspomnieniach. Wszak to pierwszy dorosły bal! I choć niewiele wspólnego ma on już z niegdyśniejszym wejściem do tzw. towarzystwa, nadal wywołuje – zwłaszcza u przedstawicieli płci nadobnej – niepokonaną chęć odpowiedniego entree. To czas wielkich emocji, poprzedzonych gorączkowymi poszukiwaniami odpowiedniej kreacji, najbardziej twarzowej fryzury, oryginalnego makijażu i misternie zdobionych tipsów. Jak przeobrazić się w damę, która niczym niezwykły kwiat rozkwitnie na balu urodą przyćmiewającą koleżanki? Czym oszpeci męskie ego? Co zrobić, aby być nie tylko piękną, ale i trendy? O pomoc w znalezieniu odpowiedzi na powyższe pytania poprosiliśmy modelkę Ilonę Adamską, która zasięgnęła języka u kilku znanych warszawskich stylistek.

Po pierwsze: obecny sezon jest czasem dam, wyrafinowanej kobiecości i dopracowanego wyglądu. W kolorystyce strojów jak co roku króluje biel i czerń, modny jest też ciemny granat wraz z ciemnym fioletem. Kreacja może mieć konstrukcję jedno- bądź dwuczęściową – na topie wciąż są ściśle przylegające do ciała gorsety i długie spódnice, które można lekko udrapować. Ważne, żeby zachować umiar i sukienki „nie przeładować”. To musi być coś eleganckiego, a jednocześnie skromnego i z klasą.

Po drugie: pamiętać należy o modnych w tym sezonie dodatkach – małej torebeczce, delikatnej broszce czy łańcuszku. Biżuteria – już nie drogocenna i bijąca po oczach jak niegdyś. Powinna być lżejsza, skromniejsza, ale wypracowana i piękna. Prawdziwe srebro, złoto, ozdobne kamienie, czy kryształy zawsze są sojusznikiem kobiecej urody.

Uwaga na buty! Tylko z okrągłymi noskami! Żadnych, broń Boże, czubów! Ich era odeszła już w przeszłość. Kwestię obcasów pozostawiamy do indywidualnego rozstrzygnięcia – warto jednak pamiętać, że z reguły im wyższe, tym mniej wygodne.

Po trzecie: w kwestii fryzur radzimy zapomnieć o misternych i wypracowanych kokach, w które tak chętnie dziewczyny upinają włosy do wieczorowych wyjść. Najmłodniejsze są naturalne upięcia, z minimalną ilością lakieru i brokatu. Może to być na przykład luźny warkocz albo delikatne loczki. I żadnego szaleństwa kolorów na głowie – jeśli już to najlepiej jakiś odcień brązu, ewentualnie z pojedynczymi złotawymi pasemkami.

Po czwarte: makijaż powinien być spokojny i stonowany, twarz muśnięta jedynie stońcem (puder brązujący) i delikatne podkreślone oczy.

Po piąte i ostatnie: najważniejszy jest dobry humor, uśmiech i chęć do zabawy. Najpiękniejszy i najmłodniejszy wygląd nie pomoże, jeśli zabraknie pogody ducha i ochoty. Udanych bał! /Joko/

Kalendarz w prezencie

Dzięki współpracy z rzeszowską drukarnią MITEL wraz z bieżącym wydaniem („TS” nr 2 z 14 bm.) otrzymujecie Państwo kolorowy, dwustronny kalendarz Tygodnika Sanockiego na 2005 rok.

Jako ilustracje posłużyły nam – tu ukłon w stronę dyrekcji Muzeum Historycznego w Sanoku za bezinteresowną życzliwość – reprodukcje ikon z bogatych i unikalnych zbiorów znanych nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Takich perłek średniowiecznej sztuki, które reprodukuje w kalendarzu „TS”, mogą grodowi z Sanoka jedynie pozazdrościć najbardziej prestiżowe muzea i galerie.

Redakcja

XIII Finał WOŚP

Sanok zagrał na medal!

Nie sprawdziły się czarne proroctwa pesymistów, którzy wróżyli „dzieciakom” z sanockiego sztabu WOŚP niepowodzenie i porażkę. Zorganizowana naprędce (czytaj: na wariackich papierach) przez grupę młodych zapaleńców sanocka Orkiestra zagrała czysto i pięknie. Mimo braku medialnego rozgłosu, wielkich sponsorów i gwiazd. Choć nie zamknięto jeszcze bilansu, już dziś wiadomo, że zbierana przez Sanok kwota przekroczy 50 tysięcy złotych! To jeden z lepszych wyników w regionie, dystansujący podobno nawet Stalową Wolę, gdzie odbywał się tegoroczny finał wojewódzki.

– W sobotę byłem jednym z najbardziej zestresowanych ludzi, w niedzielę wieczorem – jednym z najszczęśliwszych. Tak szczęśliwym, że nie wstydziliem się zalewających mnie łez – mówi niespełna 20-letni Bartek Wronia, student I roku kultury krajów karpacczych w PWSZ, który podjął się roli szefa sanockiego sztabu WOŚP. Sztab stworzonego w ostatniej chwili przez młodych i bardzo młodych ludzi, których wiek i brak życiowego doświadczenia był dla wielu argumentem na „nie”.

– Skoro za Orkiestrę wzięły się w tym roku dzieciaki, my nie będziemy się w nią angażować – stwierdził jeden z sanockich przedsiębiorców, wróżąc sztabowcom i organizowanej przez nich imprezie całkowitą klępkę. Inni na szczęście zawierzyli młodym ludziom, dzięki czemu sanocki finał, choć znacznie skromniejszy niż przed rokiem, okazał się udany. Ogromna w tym zastuga ponad 400 wolontariuszy, którzy od rana do późnego wieczora w mieście i okolicy zbierali pieniądze do puszek – nierzadko narażonych na przykre komentarze w stylu: – Nie dam na żadnego Owsia – te pieniądze nie idą na dzieci, tylko na Przystanek Woodstock! (jedna z sanoczanek) bądź wręcz na chamstwo: – Woni mi stąd, sataniści! Owsia jest satanią i wy też! (starsza kobieta przed kościołem w Stężnicy). Były to jednak na szczęście incydentalne przypadki. W większości kwestycy spotykali się z aprobatą dla Orkiestry, popartą finansowym datkiem.

– Dzięki Orkiestrze nasza najmłodsza pociecha zaraz po urodzeniu miała przebadany słuch. Jesteśmy spokojni, mając pewność, że wszystko jest w porządku. Każdemu dziecku może się przytrafić jakaś przykrość, choroba i bieda. Ta akcja sprawia, że można mu pomóc, dlatego bierzemy w niej udział – argumentowali Lidia i Grzegorz Majko z Sanoka.

Orkiestra nie zagrałaby bez sponsorów, dzięki którym można było przygotować imprezy sportowe i koncerty, estradę, stoiska handlowe i gastronomiczne; bez dobrych duchów i pomocników, jak choćby Adam Szyszlak, piekarz z Dukli, który – wykorzystując urlop – na dwa tygodnie przeniósł się do Sanoka, żeby pomagać sztabowcom. Do wspólnego orkiestrowania włączyły się pla-

cówki kulturalne, m.in. SDK, gdzie odbył się koncert zespołów Sanok i Flamenco, który zgromadził takie tłumy, że część widzów musiała zadowolić się miejscami stojącymi, czy MBP, gdzie prowadzona przez Grażynę Kaznowską-Chrapko aukcja dzieł sztuki przekazanych przez regionalnych twórców przyniosła dochód w wysokości 3.320 złotych. Na Rynku licytowano m.in. srebrne serduszek-medal, przekazane przez sanocką złotniczkę Sabinę Wałęcką – kupił je burmistrz za 2.100 złotych, orkiestrowe gadzety, z których najwyższą cenę (270 zł) uzyskał kubek WOŚP, obrazy, a także maskotkę-owieczkę podarowaną przez 10-letnią Beatkę.

Na rzecz sanockiego sztabu WOŚP zagrała straż galiczna z przejścia w Krościenku (3.200 zł), GOK Bailgród, który zbierał pieniądze w Bieszczadach – od Wetliny po Średnią Wieś (2.500 zł), i grupa zapaleńców z Nozdrzca, którzy z koncertu w Domu Strażaka uzyskali 1.500 złotych. Do wspólnego orkiestrowania włączyły się

szkoły – nauczyciele dożywiali strudzonych wolontariuszy, liczyli też pieniądze z puszek, a Waclaw Bojarski i Janusz Piotrowski z G2 przygotowali najładniejszą stronę internetową; Bank Pekao SA, który tradycyjnie zaangażował się w WOŚP, sprawdzając, segregując i przekazując środki na konto WOŚP; okołobankowa spółka Consalnet, która je konwojowała; wreszcie służby dbające o bezpieczeństwo wolontariuszy i pozostałych orkiestrowców – policja, ochroniarze z firmy Aker, straż pożarna i miejski ZOZ. Najpiękniej koncertowali jednak mieszkańcy grodu Grzegorza i okolic, którzy po raz kolejny udowodnili, że mimo biedy potrafili dzielić się z innymi. To głównie ich zasługą jest, że Sanok zagrał na medal. Joanna Kozimor

Orkiestrowe migawki na str. 7.



Rodziny państwa Majko i Kwiatkowskich wspólnie orkiestrowały na sanockim rynku.

Zawinił sołtys z Paloty

Bogdan Wancewicz, prezes Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Komańczy, z niecierpliwością czeka na unormowanie sytuacji na przejściu granicznym Radoszyce-Palota. Latem ubiegłego roku, kiedy wydawało się, że wszystko funkcjonuje już „po europejsku”, Słowacy kupowali u niego 400 kg udek drobiowych dziennie, a chleb i bułki z gminnej piekarni szły jak przysłowiowa woda. Nic dziwnego, w lipcu granicę przekroczyło 19 tysięcy osób. Każdy musiał przejechać obok spółdzielczych sklepów w Komańczy i Rzepedzi. Szlag trafił wszystko w sierpniu, kiedy słowackie służby graniczne – powtarzając manewr z maja – niespodziewanie wróciły do zasad małego ruchu granicznego.

Jako stary handlowiec prezes Wancewicz nie chce rozmawiać z prasą o interesach. Wiadomo, konkurencja nie śpi. Ale nie potrafi też ukryć, jak żywo obchodzi go temat handlu ze Słowakami. Do Medzilaborca czy Humennego bliżej mu niż do Sanoka i Rzeszowa. Słowacy stanowią jedną czwartą klientów w dwóch miejscowych placówkach „Samopomocy Chłopskiej” (działających pod szyldem Delikatessów „Centrum”) i zostawiają w nich sporo pieniędzy. Prezes szacuje, że na każde utargowane 10 tys. zł aż 4 tys. zł pochodzi od Słowaków. Mieszkańcy przygranicznych miejscowości chętnie kupują u niego wędliny i pieczywo. Wyroby słowackie, choć nieco tańsze, nie umywają się do naszych pod względem smaku i jakości. Przyjezdnych interesują też drobne artykuły przemysłowe, szkło, ceramika, środki czystości. Jest czym pohandlować. Niestety, w układzie małego ruchu granicznego normalna wymiana towarowa jest niemożliwa. Prezes nie może np. wysłać rano samochodu ze świeżym pieczywem do Humennego. – Nikt nie przepuści przez granicę auta załadowanego towarem. Można przewozić go tylko w określonej ilości na „własne

potrzeby”. Wancewicz nie rozumie, dlaczego kilka miesięcy po integracji z Unią Europejską nie weszła w życie zasada o swobodnym przepływie ludzi, kapitału i towarów i dlaczego są takie problemy ze zmianą statusu przejścia Radoszyce-Palota na drogowe? Dziś granicę mogą przekraczać samochodem jedynie osoby zameldowane w strefie przygranicznej. Nie ma do tego prawa np. mieszkaniec Sanoka czy turysta, który chciałby skrócić sobie drogę na Węgry. Dużym ograniczeniem są też godziny otwarcia przejścia. Bawiąc po jednej czy po drugiej stronie ludzie gonią nieraz na złamanie karku, aby zdążyć przed jego zamknięciem. W przeciwnym razie pozostaje nielegalne przekroczenie granicy...

U Słowaków prezes Wancewicz chciałby kupić piwo, alkohole, a przede wszystkim mąkę produkcyjną. – Teraz sprowadzam ją aż z Pomorza. Niestety, muszę potem te kilkaset kilometrów transportu wliczyć w cenę pieczywa. Gdybym kupił tańszą mąkę z młynów w Humennem, moglibyśmy nawet pomyśleć o obniżeniu ceny. O tym, że szef spółdzielni nie blefuje z tą obniżką, można przekonać się, przychodząc wieczorem do

sklepów w Komańczy i Rzepedzi – przed zamknięciem placówek chleb sprzedawany jest w nich po 80 gr, a następnego dnia rozdaje się go za darmo.

Prezes Wancewicz zdaje sobie sprawę, że droga do wypracowania normalnych kontaktów handlowych będzie długa i ciernista. Słowacy piekielnie boją się polskiej konkurencji. Trudno zresztą im się dziwić, zwążywszy choćby na proporcje obszarowe – powierzchnia Słowacji jest zaledwie dwa razy większa od Podkarpacia. Dlatego muszą nadrobić mobilnością i skuteczną ochroną swojego rynku. Uważnie śledzą też, co się u nas dzieje. Wiedzą np. jakie są ceny produktów mleczarskich z Sanoka, Jasienicy Rosielnej, Trzebowski czy Garwolina. – Przyjeżdżając po towar, zawsze mają wylczone pieniądze. Dokończenie na str. 6

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Od serca

W ubiegłą niedzielę w parafiach archidiecezji przemyskiej odbyła się zbiórka na rzecz ofiar kataklizmu w południowo-wschodniej Azji. Jak poinformował nas ks. Feliks Kwaśny, archiprezbiter sanocki, w pięciu kościołach na terenie miasta – Chrystusa Króla, Przemienienia Pańskiego, Podwyższenia Krzyża, Najśw. Serca Pana Jezusa i Najśw. Marii Panny – wierni złożyli w sumie 24 tys. zł, 20 euro i 12 dolarów. – Świadczy to o dużej ofiarności sanoczan. Pamiętam, jak kilka lat temu podczas innej społecznej zbiórki dla ofiar powodzi udało się zebrać 10 tys. zł. W niedzielę, w samej parafii Chrystusa Króla, zebraliśmy 7 tys. zł. To naprawdę dużo, tym bardziej, że trwała równocześnie akcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ludzie naprawdę dawali od serca – ocenia kapłan. Pieniądze przekazane przez wiernych z archidiecezji zostaną przekazane na konto Caritas Polska. Nieobojętni na los dotkniętych tragedią pozostali także sanoccy radni i pracownicy Urzędu Miasta. – Udało się nam zebrać 1668 zł, które w poniedziałek zostały wpłacone na konto Polskiej Akcji Humanitarnej – poinformował Waldemar Och, sekretarz miasta. (jz)

Kuźnie olimpijczyków

W środę ogłoszono wyniki ogólnopolskiego rankingu szkół średnich, prowadzonego przez Rzeczpospolitą i miesięcznik Perspektywy. Tym razem lista najlepszych placówek, które w minionym roku szkolnym miały co najmniej dwóch laureatów olimpiad przedmiotowych, obejmuje 407 szkół, w tym dwa sanockie licea. „Jedynka” uplasowała się na 60. miejscu w kraju (przed rokiem – 91.) i 4. w województwie, natomiast „dwójka” sklasyfikowano odpowiednio na miejscu 327. (przed rokiem – 75.) i 19. Najlepszą szkołą średnią w Polsce ponownie zostało XIII LO ze Szczecina, na Podkarpaciu zaś – Ponadgimnazjalne IV LO z Rzeszowa. /k/

Sanok na ekranie

W ubiegłym tygodniu (5-9 bm.) w Sanoku gościła ekipa Programu 2 TVP, realizująca program *Kresy polskie-Polska egzotyczna*. W ciągu pięciu dni jego twórcy wraz z Robertem Bańkoszem z Biura Promocji Miasta odwiedzili najciekawsze zakątki Sanoka i okolic, zbierając materiał do kolejnego odcinka cyklu. Efekty ich pracy będzie można zobaczyć na małym ekranie w połowie lutego. Program zostanie wyemitowany nie tylko przez ogólnopolską TVP 3, ale i w TV Polonia. /k/

Prezent od gminy

Za przykładem innych Urząd Gminy Sanok postanowił uhonorować mamę pierwszego bobasa narodzonego w sanockim szpitalu w nowym roku – panią Arletę Czebieniak z Tyrawy Solnej, która w ramach tzw. becikowego otrzymała 1.000 złotych. Jak poinformował TS sekretarz gminy Sebastian Niżnik, pieniądze zostaną przekazane w najbliższych dniach. /k/

Pieniądze na Robotniczą

Jest szansa na dokończenie modernizacji ul. Robotniczej. W projekcie budżetu powiatu sanockiego na ten rok znalazła się kwota 50 tys. zł. Jeśli nie dojdzie do jakichś przetarasowań przed lub w trakcie sesji budżetowej, mieszkańcy powinni cieszyć się nową nawierzchnią jeszcze w tym roku. Dzięki wykonaniu kanalizacji deszczowej – do czego przyczyniło się również miasto – powinny skończyć się problemy z dewastacją tej drogi spowodowane brakiem odwodnienia. (jz)

Na opłatek do Warszawy

Starosta Bogdan Struś i mjr Marian Jarosz, prezes sanockiego Oddziału Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych wzięli udział w spotkaniu opłatkowym przedstawicieli związków i stowarzyszeń kombatanów i osób represjonowanych, które odbyło się (10 bm.) w Centrum Konferencyjnym MON w Warszawie. Uczestniczył w nim również premier Marek Belka, który do życzeń dołączył obietnicę przekazania kombatanom nieco większych pieniędzy z tegorocznego budżetu. Po uroczystym obiedzie, w czasie którego śpiewano kolędy i łamano się opłatkiem, sanoczanie zaproszeni zostali do gabinetu biskupa polowego WP gen. bryg. Tadeusza Płoskiego, gdzie przekazali Krzyż Bojowy Republiki Czeskiej, nadany ministrowi Janowi Turskiemu przez władze czeskie. /k/

Pozostaną w pamięci

Panu Ordynatorowi Wojciechowi Czechowi i Pielęgniarkom z Oddziału Neurologii w Szpitalu Miejskim w Sanoku serdeczne podziękowania za opiekę do ostatnich chwil życia nad Józefą Wodzińską
składa
córka Mieczysława Kawecka

Z namy Boh

To tytuł najbardziej uroczystego hymnu bożonarodzeniowego, śpiewanego przez wiernych Kościoła prawosławnego, którzy wraz z grekokatolikami obchodzili w ubiegłym tygodniu święta Bożego Narodzenia. W kalendarzu juliańskim przypadają one 13 dni później niż w stosowanym przez Kościół rzymskokatolicki kalendarzu gregoriańskim.

6 stycznia wierni obydwu kościołów świętowali Wigilię, stanowiącą zakończenie 40-dniowego postu. Podobnie jak u katolików wieczera ta składa się z 12 dań, w tym kutii, a rozpoczyna ją modlitwa i łamanie się



Liturgia drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia w kościele grekokatolickim w Sanoku.

prosforą (odpowiednik zachodniego opłatka). Święta Bożego Narodzenia obchodzone przez trzy dni, w czasie których w cerkwiach odbywano wyznań odprawiane były uroczyste nabożeństwa. Pierwszego dnia wspomniano narodzenie Chrystusa, drugiego – życie Matki Boskiej, a trzeciego – św. Stefana (św. Szczepana), pierwszego męczennika. W świątyniach wystawiono specjalną ikonę przedstawiającą narodzenie Chrystusa, gdzie owijające Dzieciątko pieluszki są zarazem symbolem pośmiertnego całunu okrywającego Zbawiciela, a grota narodzenia jest jednocześnie pieczarą Grobu Pańskiego.

W Sanoku, stolicy diecezji przemysko-nowosądeckiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, nabożeństwem przewodniczył ordynariusz abp Adam Dubec, u grekokatolików – ks. Ireneusz Kondrów, proboszcz parafii w Hłomczy k. Sanoka. //

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

20 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

19 stycznia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-16.00
w pokoju nr 67

20 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radny
Sławomir Miklicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

Indeksy dla matematyków

Zwycięstwo w konkursie matematycznym im. prof. Marszala w Łańcucie zapewniło dwójce uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego indeksy na wyższe uczelnie. Laureaci mają do wyboru Politechnikę Krakowską, Rzeszowską i niektóre wydziały na AGH. Maciej Maks, zdobywca pierwszego miejsca w kategorii uczniów klas III, wybierze najprawdopodobniej matematykę stosowaną na AGH. Gracjan Konieczny, laureat drugiego miejsca, myśli o studiach w warszawskiej SGH, mając nadzieję, że zdobyty indeks będzie atutem przy rekrutacji. Najmłodszy z uczestników, Jakub Leń, uczeń I klasy, otrzymał w swojej kategorii wyróżnienie. Zwycięska dwójka uczęszcza na kółko matematyczne prowadzone przez Marka Filipa. – Chłopcy przychodzą na te dodatkowe zajęcia regularnie i są chętni do pracy – chwali swoich podopiecznych nauczyciel. W łańcuckim konkursie startowała ponad setka uczniów z liceów ogólnokształcących z całego Podkarpacia. Obecnie sanoczanin przygotowują się do olimpiady matematycznej. (z)



Nie jest to pierwszy sukces sanoczan w dziedzinie matematyki. Podczas niedawnego konkursu w Jaśle Tomasz Wiśniewski z I LO zdobył pierwsze miejsce, a Maciej (drugi od lewej) wyróżnienie. Na zdjęciu również: Gracjan Konieczny, Jakub Leń, Marek Filip i Ireneusz Stawarz, który również prowadzi kółko matematyczne.

Próba gimnazjalistów

Uczniowie trzecich klas gimnazjalnych przystąpili do próbnych testów egzaminacyjnych. Mimo że nie były one obowiązkowe, przeprowadzono je we wszystkich sanockich szkołach.

We wtorek (11 bm.) młodzież sprawdzała swą wiedzę i umiejętności w zakresie przedmiotów humanistycznych. Nawiązując do starożytności i współczesności test oscylował wokół sposobów komunikowania się ludzi. Zawierał 29 zadań, w tym opowiadanie z elementami charakterystyki, 8 zadań krótkiej odpowiedzi oraz 20 wielokrotnego wyboru. Wśród uczniów zmagali się z testem matematyczno-przyrodniczym, który zawierał także zadania z chemii, fizyki i geografii. Na rozwiązanie każdego z testów przeznaczono 120 minut, a maksymalna liczba punktów wynosiła 50.

– Próbnym egzaminem przed egzaminem właściwym, umożliwiającym uczniom zapoznanie się z jego formułą, a przez to i lepsze przygotowanie. Zdecydowaliśmy się na testy OKE, gdyż były najtańsze, a poza tym wymagają od nauczycieli samodzielnej oceny, co daje świadomość jak uczyć, aby jak najlepiej przygotować uczniów do właściwego egzaminu. Egzamin próbny służy więc realizacji dwóch celów – sprawdzeniu, na ile uczniowie opanowali materiał, oraz doskonaleniu warsztatu pracy nauczyciela. Tytuł ten bowiem, kto zna kryteria oceniania, będzie dobrze uczył – stwierdził Krzysztof Sasko, dyrektor Gimnazjum nr 3. //joko/

Z analizy ubiegłorocznych statystyk sanockiego Urzędu Stanu Cywilnego wynika jeden wniosek – w dziedzinie przyrostu naturalnego wciąż jesteśmy na plusie. W stosunku do roku poprzedniego odnotowano nie tylko mniejszą liczbę zgonów, ale i więcej narodzin.

Bilans na plusie

W 2004 na świat w sanockim szpitalu przyszło 869 nowych obywateli, z których 846 powiększyło liczbę mieszkańców miasta, a 23 – gminy. W tym samym czasie z życiem doczesnym pożegnały się 633 osoby, z czego 567 stanowili sanoczanin, a 66 – mieszkańcy okolicznych wiosek. Wśród nowo narodzonych, zgodnie z ogólnokrajowym trendem, przeważała płeć piękna – na stu chłopców urodziło się sto kilka dziewczyneczek. W kwestii imion było też bez ekstrawagancji, minęły na szczęście czasy Izaur, Pamel i Arielów. Dominowały raczej proste i popularne imiona, choć nie brakowało też Oliwierów, Oliwii i Wiktorii, pisanych jednak zgodnie z polskimi zasadami przez „w” a nie „v”.

Wzrost liczby narodzin nie przełożył się na liczbę zawieranych związków małżeńskich. Na ślubnym kobiercu stanęły 364 pary – o 27 mniej niż przed rokiem – z których 220 zdecydowało się na ślub konkordantowy. Nie odnotowano związków, na które zgodę musiał wydać sąd – wszyscy małżonkowie byli pełnoletni. Statystyczna panna młoda miała około 23 lat, a jej partner 26, choć zdarzali się również nowożeńcy powyżej 80 roku życia. W kwestii mody dominowała klasyka – stonowane garsonki u pań i ciemne garnitury wśród panów. Wyjątek stanowiła para miłośników z klubu zabytkowych motocykli, która wystąpiła w czarnych skórzanych strojach i z bukietem ślubnym w postaci...stonecznika. //joko/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieznany sprawca włamał się (8/9 bm.) do jednej z piwnic bloku przy ul. Sadowej. Przywłaszczył sobie przetwory o wartości 40 złotych.

* Dziesiątego stycznia o godz. 19.50 doszło do wypadku na skrzyżowaniu ul. Kościuski i Matejki. Kierujący fordem escort 20-letni Andrzej J. z powiatu brzozowskiego potrącił na przejściu dla pieszych 44-letniego Janusza S. z Sanoka. Znajdujący się pod wpływem alkoholu pieszy trafił do szpitala z urazem głowy. Kierowca był trzeźwy. Pojazd zabezpieczono do badań.

Gmina Komańcza

* Kierujący citroenem 44-letni Stanisław K. z powiatu sanockiego, podczas manewru wymijania na drodze w Płonnej uderzył w lusterko prawidłowo jadącej mazdy, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Zatrzymano go dzięki pomocy patrolu straży granicznej. Okazało się, że przyczyną ucieczki była nie tylko kolizja – delikwent miał 1,365 promila alkoholu w wydechu.

Gmina Sanok

* Z raną szarpaną prawego uda trafił do szpitala 37-letni Henryk H., mieszkaniec powiatu brzozowskiego, który 7 stycznia uległ wypadkowi przy pracy w Zakładzie Usług Wypadkowych w Dobrej. Mężczyzna doznał obrażeń podczas cięcia drewna motorową piłą spalinową, z której zerwał się łańcuch.

Gmina Zarszyn

* Na 2.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (9/10 bm.) do sklepu wielobranżowego w Posadzie Jaćmierskiej. Sprawca dostał się do środka po ukręceniu klódek i wyważeniu drzwi. Jego łupem padły m.in. artykuły spożywcze, alkohol, telewizor i odtwarzacz CD.

* Ułatwione zadanie miał złodziej, który 10 stycznia, pomiędzy północą a godz. 12.30, na jednej z prywatnych posesji w Jaćmierzu skradł opła o wartości 4.000 złotych. Samochód był niezabezpieczony – właściciel pozostawił w jego wnętrzu nie tylko dowód rejestracyjny, ale i kluczyki.

Kolejni kierowcy pożegnali się z uprawnieniami za jazdę po pijanemu. Na ul. Mickiewicza zatrzymano kierującego mercedesem 26-letniego Jacka K. z powiatu krośnieńskiego, u którego stwierdzono 1,491 promila alkoholu, a na ul. Lwowskiej dwóch nietrzeźwych rowerzystów: 54-letniego Władysława T. z Sanoka (1,911) oraz 51-letniego Marka T. z Sieradza (1,176). W ręce policji wpadli także: w Besku – 19-letni Marcin Z., ąda (0,714); w Zagórz – 25-letni Tomasz H., bez uprawnień, ford escort (1,491) oraz 36-letni Czesław T., rower (1,449); w Zalużu – 54-letni Stanisław W. z gminy Sanok, ciągnik rolniczy (2,667). □

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyście.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24. Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Jak zawsze ogromnym zainteresowaniem klientów cieszył się świąteczny konkurs Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w którym główną wygraną był fiat Panda. Kuponów było tak dużo, że nie mieściły się w bębnie maszyny losującej, w związku z czym organizatorzy musieli przygotować specjalną skrzynię. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do sanoczanina Marcina Koziola, studenta PWSZ, przynosząc mu w darze nowiutkie auto. Kilkanaście innych osób wylosowało atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Panda dla studenta

Na konkurs wpłynęła rekordowa liczba kuponów – ponad 32 tysiące. Klienci złożyli je w 14 należących do PSS placówkach. Finał odbył się w minioną sobotę w sklepie „AS” na Posadzie. Piękna, niemalże wiosenna pogoda pozwoliła na zorganizowanie imprezy na zewnątrz, przyciągając liczne grono klientów. Przebieg losowania nadzorowała komisja konkursowa pod przewodnictwem Marii Dziuban. Po dokładnym wymieszaniu zawartości skrzyni, „sierotka” – w którą wcielił się wybrany z tłumu sześciolatek – przystąpiła do losowania. Prowadząca spotkanie Irena Struś odczytywała na głos nazwiska szczęśliwców, którym przypadł

wyciągnięty przez „sierotkę” dwukrotnie. Dzięki temu pan Piotr został właścicielem czajnika elektrycznego z serwisem do kawy oraz skuterka śnieżnego i plecaka. Wylosowana w sobotę Panda była już szóstym autem w historii konkursu – Cenne nagrody są zawsze magnesem dla klientów – podkreślił Wiesław Kenar, prezes PSS. Ubiegły rok był dla spółdzielni dość trudny, choć udało się utrzymać obroty na poziomie roku 2003 r. Udało się również przygotować dokumentację techniczną i technologiczną modernizacji piekarni PSS przy ul. Kolejowej pod kątem wymogów Unii Europejskiej i systemu HCAP.



w udziale m.in. telewizor, radiomagnetofon, odtwarzacz DVD, kuchnia mikrofalowa, odkurzaczy, rowery górskie, robot kuchenny i telefon komórkowy. Wreszcie przyszedł czas na najbardziej pożądaną nagrodę – stojącą obok jasnozieloną Pandę. Zwycięzcą konkursu okazał się mieszkaniec Sanoka Marcin Koziół. Ponieważ był on nieobecny podczas losowania, przedstawicielka PSS poinformowała, że zgodnie z regulaminem powinien – podobnie, jak pozostali laureaci – odebrać nagrodę w ciągu siedmiu dni. Wyjątkowe szczęście miał mieszkaniec Zagórze Piotr Mazur, którego kupony zostały

Zwycięzcą konkursu Marcin Koziół jest studentem I roku kierunku „mechanika i budowa maszyn” w PWSZ. – Prawdę mówiąc, zakupy robił rodzice i siostra, a ja tylko wypełniłem i wrzuciłem kupony do skrzynki w sklepie PSS na Bloninach – powiedział uradowany laureat. Pan Marcin w konkursie PSS wypełnił 3 kupony. Radosną wieść o wygranej przekazał rodzinie wujek, który otrzymał informację od uczestniczącego w finale kolegi. Pan Marcin odebrał nagrodę w tym tygodniu. Był już nowym autem w szkole, gdzie wszyscy gratulowali mu wygranej.

A oto lista pozostałych laureatów konkursu PSS: Zdzisława Chabko (Kuzmina) – ekspres do kawy; Ewa Granatowska (Sanok) radiomagnetofon; Józef Orłowski (Ustrzyki Dolne) – odtwarzacz DVD; Wanda Ochędusko (Sanok) – kuchnia mikrofalowa; Bolesław Brodzicki (Kostarowce) – rower górski; Radosław Kot (Rzepedź) – odkurzaczy; Dorota Fejkiel (Dębna) – odkurzaczy; Beata Szuba (Rzepedź) – robot kuchenny; Barbara Kurek (Sanok) telefon komórkowy; Ewa Piotrowska (Sanok) komplet sztućców plus komplet noży; Krystyna Nitka (Tyrawa Wołoska) – atlas drogowy; Iwona Florko (Sanok) żelazko z nawilżaczem.

Zmiany w krajobrazie Sanoka

Minął miesiąc od oddania do użytku ronda na skrzyżowaniu ulic: Dmowskiego i Rymanowskiej. Praktyka wykazała, że spełnia w pełni swoją funkcję. Na wiosnę, kiedy zostanie obsadzone zielenią, nabierze swojego właściwego wyglądu i na stałe wpisze się w krajobraz miasta.

Jadąc „obwodnicą północną” w kierunku Przemysła nie sposób nie zauważyć, że likwidowane są obiekty po byłych Zakładach Mięsnych. Wyburzany budynek administracyjny odsłania nowo budowane centrum handlowe powstałe w miejscu, gdzie były budynki produkcyjne.

Zdaje sobie sprawę, że patrząc na wyburzane budynki poprodukcyjne i biurowe, które były miejscem pracy wielu sanoczan, można mieć mieszane uczucia. Pragnę zapewnić mieszkańców Sanoka, że uczyniliśmy wszystko na przestrzeni ostatnich dwóch lat, aby pomóc „Beef-Sanowi” pozostać w Sanoku. Starania objęcia zakładów strefą ekonomiczną nie dały pozytywnego rezultatu. Podjęliśmy też starania pozostawienia budynku administracyjnego, jednakże z zachowaniem jego dotychczasowej funkcji, gdyż adaptacja na budynek mieszkalny byłaby bardzo kosztowna, mało funkcjonalna i znacznie ogra-

niczałaby główne zamierzenia nowego inwestora. Poza tym wartość działki po zachowaniu biurowca bardzo traciła na wartości. Nowy właściciel, mając swoją prawną wizję wykorzystania terenu i prowadzenia tam inwestycji, nie skorzystał z przyjęcia takiej opinii.

Należy zauważyć, że w trakcie przeobrażeń własnościowych Zakładów Mięsnych najpierw w Spółkę Akcyjną „Beef-San” a później nabycia jej przez firmę „P.A. NOVA” – Spółka z o.o. Gmina Miasta Sanoka nie była stroną, nie miała prawa pierwokupu ani nie była w stanie konkurować finansowo z ceną zaoferowaną przez nowego nabywcę. Strategiczny inwestor (Kaufland), z którym obecny właściciel zakładów „P.A. NOVA” zawarł umowę przyrzeczenia w kwestii wybudowania i zbycia na jego rzecz zaprojektowanego nowego obiektu – nie wyraził zgody na jakikolwiek podział terenu.

Wierzytelności Gminy Miasta Sanoka w takiej sytuacji mogły zostać zaspokojone z nieruchomości położonych poza Sanokiem. Przejęcie tych nieruchomości zapewniło odzyskanie przez gminę należności pod warunkiem obopólnej zgody. W postępowaniu sądowym wierzytelności

Zostaną tylko fotografie



Znikają ostatnie materialne ślady istnienia Beef-Sanu, dawnych Zakładów Mięsnych, które w okresach swojej świetności były jednym z ważniejszych zakładów pracy na terenie Sanoka. Pod uderzeniami potężnych koparek obraca się w gruz dawny biurowiec przedsiębiorstwa przy ul. Orzeszkowej (na zdjęciu). W miejscu tym ma powstać supermarket niemieckiej sieci Kaufland. – Pozostała tylko kronika i zdjęcia po zakładzie z prawie stuletnią tradycją, gdyż w miejscu tym istniała kiedyś przecież rzeźnia miejska – mówi Adam Pietrzycki, wieloletni pracownik firmy, w latach 1972-1992 kierownik administracyjny. – Czy boli mnie serce? To zbyt mało powiedziane. Na naszych oczach – zespołu, który tworzył ten zakład – obracane jest wniwec to, co w ciągu lat pracy zawodowej udało nam się stworzyć. Burzony obecnie biurowiec liczy niecałe 20 lat. Pan Adam zna w nim każdy zakamarek. – Wiem, że wszystko robione jest zgodnie z prawem, ale ci, którzy stworzyli takie prawo, powinni zawisnąć na suchej gałęzi. Świętej pamięci dyrektor Mazur przewraca się w grobie – stwierdza z żalem nasz rozmówca.

Na temat budynku wypowiedzi się poniżej również burmistrz miasta. (jz)

Okazała siedziba ZUS

Coraz okazałej prezentuje się nowa siedziba Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która powstaje przy ul. Konarskiego, w pobliżu skrzyżowania z ul. 800-lecia (na zdjęciu). Jeśli prace potoczą się zgodnie z harmonogramem, budynek będzie gotowy w czerwcu tego roku. Jak już informowaliśmy, o przystąpieniu do budowy przesądziły trudności lokalowe sanockiego inspektoriatu. Nowy obiekt zapewni optymalne warunki pracy i obsługi klientów. (z)



Kolejność procedur

Mieszkańcy ul. Parkowej od lat zabiegają w magistracie o utwardzenie drogi. Na razie bez skutku. Wierzą, że interwencja na łamach prasy ruszy temat z miejsca.

Parkowa to odnoga ul. Szopena – niecałe 200 metrów drogi, zaledwie 7 domów. – Niewiele nas tu, co jednak nie znaczy, że damy się lekceważyć, w końcu też płacimy podatki – uważa jeden z mieszkańców. – Nie ma asfaltu, więc ulica jest ciągle zabłocona, do tego wąska i ślepa – SPGK nie wyśle samochodu po śmieci, a dla aut osobowych problem stanowi nawet zawracanie. A jak już we własnym zakresie utwardziliśmy nieco szerszą końcówkę drogi, żeby można było swobodnie nawracać, to jak na ironię losu ktoś tam zostawił starego wurtburga. Stoi od paru miesięcy, niszczy i przeszkadza. Nie wiadomo, kto to zrobił, choć podejrzewamy, że to człowiek, który niedawno dostał w spadku ostatni dom przy naszej ulicy.

– Z tą drogą chodzę do urzędu chyba już z 10 lat – książkę można napisać – macha ręką Wiesław Makarewicz. – Razem z drogą mają zrobić kanalizację, ale ponoć sprawy nie da się ruszyć, zanim nie zostanie uregulowany temat jednego z mieszkańców, którego część posesji wchodzi na drogę.

– Takich dróg mamy w mieście wiele, a w tym przypadku nic nie możemy zrobić, dopóki prowadzone jest postępowanie o odzyskanie gruntu od właściciela wspomnianej posesji – wyjaśnia burmistrz Stanisław Czernek. – Dlatego też Parkowa nie jest uwzględniona w budżecie. Jeżeli sprawa zostanie zakończona, to temat trafi na obrady Rady Miasta, a po ewentualnej uchwałce będzie można dokończyć rozpoczętą dokumentację i przystąpić do realizacji zadania. Odpowiednie procedury muszą być zachowane. B. Błażewicz

gminy zaspokojone są bowiem w odległej kolejności, tj. po zaspokojeniu należności pracowniczych i wszystkich względem Skarbu Państwa.

pozytywnym przykładem działań Urzędu Miasta były rozmowy z rzeszowskim „Res-Budem”, który przechodzi okres transformacji. Efektem zawartego porozumienia stało się pozyskanie budynku administracyjnego przy ul. Przemyskiej oraz jego adaptacja na mieszkania tak potrzebne w mieście.

W trwających wciąż przeobrażeniach społeczno-gospodarczych administracja samorządowa może albo aktywnie uczestniczyć i mieć twórczy wpływ na to co się

dzieje, albo – kierując się krótkotrwałymi efektami – przeszkadzać w nich. Większość tych spraw można będzie obiektywnie ocenić dopiero z perspektywy czasu. Burmistrz mgr Wojciech Blecharczyk

Radio BIESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia)
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00
pozostałe dni: 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
14 I, godz. 17.00 – koncert dzieci z kół zainteresowań „Kwiaty dla babci, buziak dla dziadka”.
23 i 30 I, godz. 15.30 – zabawy karnawałowe dla dzieci.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35
15 i 22 I, godz. 16.00 – bal dla dzieci „W krainie Posejdony”.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Przegląd filmowy
14 I, godz. 17.00; 15 I, godz. 16.00; 16 I, godz. 11.00 – „Ekspres polarny”, prod. USA.
14 I, godz. 19.00; 15 I, godz. 18.00; 16 I, godz. 20.30 – „Pozew o miłość”, prod. USA.
17-18 I, godz. 17.00 – „Rogate rancozo”, prod. USA.

17-20 I, godz. 19.00 – „Przyjaciel gangstera”, prod. Francja.

19-20 I, godz. 17.00 – „Garfield”, prod. USA.

16 I, godz. 18.00 – „Koncert noworoczny” w wykonaniu zespołów *Intermezzo i Wocal Summid*.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Nocne dyżury aptek

14-17 I – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.

17-24 I – apteka prywatna „Pod Orłem”, sp. j., ul. 3 Maja 17.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwonił do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokol” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.
15-16 I, godz. 18.00 – „Śmiertelna gorączka”, prod. USA, od 15 lat.

Lubią poezję

Pod koniec roku ukazał się 14 tomik poezji szkolnej pt. *Zaufaj światu*. Jego tytuł – zaczerpnięty z wiersza uczennicy G4 Doroty Proszak – oddaje tematykę wierszy, przepojonych oczekiwaniem miłości, zaufaniem, podziwem dla przyrody, człowieka i Stwórcy.

Zbiorek jest pokłosiem *Jesiennego pożegnania jesieni*, które z inicjatywy Doroty Myćki odbyło się w grudniu w gościnnych progach SP2. Autorami zawartych w nim utworów są uczniowie SP1, SP2 i G4, którzy pod opieką polonistów: Agnieszki Zarzecznej, Lesławy Król, Haliny Hatylak, Haliny Więcek (SP1), Doroty Myćki, Lucyny Mazur i Joanny Twardak (SP2) oraz Ewy Wrotniak (G4) szlifują swoje talenty. Uczestniczą także w cyklicznych Spotkaniach Młodych Poetów, które od 1998 roku organizowane są w kawiarence *U Mnicha*, gdzie uzdolniona młodzież prezentuje swoją twórczość poetycką, literacką i muzyczną. Plonem artystycznych dokonań jest 14 tomików wierszy, w tym jeden pt. *Piąta pora roku – Miłość dedykowany i przesłany Janowi Pawłowi II*, który odwdziaczył się osobistym listem z podziękowaniami. *oprac. /jot/*

Halina Więcek, która od lat zaangażowana jest w organizację Spotkań Młodych Poetów i wydawanie tomików z poezją uczniowską, gościła w Gminnym nr 3, w ramach cyklu spotkań z ciekawymi ludźmi, organizowanych przez bibliotekę szkolną. Tym razem wystąpiła w roli redaktora „Głosu Ziemi Sanockiej”, który współtworzy od początku. – *Opowiadała uczniom o swojej pracy w redakcji, która stała się jej pasją. Drugą jest pisanie wierszy, w tym haiku, formy często używanej np. w Japonii. Na zakończenie wszyscy interesujący się poezją zostali zaproszeni do kawiarenki „U Mnicha”, aby zaprezentować owoce swej twórczości w szerszym gronie – relacjonuje Barbara Szymbara, organizatorka spotkania.* *(jz)*

Rodzinne kolędowanie

Całe rodziny uczestniczyły w koncercie „Franciszkańskich Dzwoneczków”, który odbył się w niedzielę Chrztu Pańskiego, kończąca okres Bożego Narodzenia.



Po występie „Franciszkańskie Dzwoneczki” zostały nagrodzone wielkimi brawami.

Mali artyści wraz z publicznością śpiewali najbardziej znane kolędy i pastorałki. Występy przeplatane były instrumentalnymi aranżacjami kolęd. W duecie gitarowym wystąpiła 8-letnia Maria Korzeniowska z 9-letnim Michałem Dąbrowskim, a na skrzypcach zagrał 8-letni Adrian Fabian i 8-letnia Alicja Paszyta. – *Koncert był dużym przeżyciem zwłaszcza dla dzieci, najmłodszym słuchaczem był tańczący na kolanach mamy sześciomiesięczny Sergiusz – relacjonuje o. Witold Pobiedzinski.*

„Franciszkańskie Dzwoneczki” istnieją przy klasztorze franciszkańskim od 2000 r. Kierownikiem artystycznym zespołu jest Małgorzata Golarz, nauczycielka PSM, a opiekę sprawuje o. Piotr Szczepański. *(oprac. z)*

Z Mickiewiczem za pan brat

Uroczyste obchodzone (17 grudnia) urodziny narodowego wieszca w Zespole Szkół nr 1, gdzie odbył się Miedzyszkolny Turniej Wiedzy o Adamie Mickiewicz, połączony z zajęciami artystycznymi dla polonistów.

Rywalizacja odbywała się w czterech kategoriach, w których zwycięstwa drużynowe odniosły zespoły: I LO (konkurs literacki), ZS nr 3 (konkurs plastyczny), ZS nr 1 (poezja śpiewana) oraz ZS nr 4 (scenka dramatyczna). Laureaci otrzymali nagrody książkowe. Jury pod przewodnictwem dyrektor Marii Pospolitek przyznało też kilka wyróżnień. Indywidualną nagrodę w postaci nauki śpiewu i trzymiesięcznego stażu w zespole SOUL, ufundowaną przez Monikę Brewczak, zdobyła Marta Jaklik (ZS nr 1). Turniej uświetnił kiermasz ciast świątecznych przygotowanych przez uczniów ZS nr 1 pod opieką Agaty Wójcik i Krzysztofa Indyka. Organizatorkami imprezy były Zofia Liput i Irena Olech. *oprac. /k/*

Romantyka małych portów

Widok sanockiej starówki z przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku w autochtonach budzi skojarzenia z miastem o niepowtarzalnej atmosferze, charakterystycznej dla terenów pogranicza – epoki, której koloryt tak świetnie w swej twórczości oddał choćby Kalman Segal w powieści pt. *Śmierć archiwariusza*. Ten widok ze starej pocztówki, z kolekcji **Borysa Łapiszaka**, (reprodukcja na zdjęciu) ozdobił kieszonkowy kalendarzyk Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, placówki od ponad 130 lat związanej z Sanokiem. *(cz)*



Warsztaty Terapii Zajęciowej przy ulicy Robotniczej serdecznie dziękują Dyrekcji Sanockiego Domu Kultury za udostępnienie sali na przedstawienie jasełkowe oraz pracownikom obsługi za pomoc w przygotowaniu spektaklu

Od poniedziałku uczniów sanockich szkół czeka dwutygodniowa łaba. O szaleństwach na śniegu można na razie tylko pomarzyć, nie oznacza to jednak, że pozostająca w mieście szkolna działalność skazana jest na nudę i długie godziny przed telewizorem bądź komputerem. W ramach akcji **Ferie w mieście**, finansowanej ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, szkoły podstawowe i gimnazja oraz placówki kulturalne zadbały o ciekawe zajęcia przedpołudniowe, będzie można także pojeździć na łyżwach i poplaskać się w basenie.

Ferie w mieście

Najpierw informacja, która ucieszy zwolenników wypoczynku na świeżym powietrzu – od 17 do 23 stycznia, w godz. 8.30-9.45, czynna będzie **bezpłatna ślizgawka na lodowisku** – wejście za okazaniem szkolnej legitymacji. Za łyżwiarskie ewolucje na torze lodowym – od poniedziałku do piątku w godz. 12.30-14.00 i 18.00-19.30, w soboty i niedziele od 12.30 do 16.00 – trzeba będzie niestety płacić 3 złote. Tyle samo wyniesie 45-minutowe pławienie się w basenie (codziennie od 10.00 do 18.00) – dorośli zapłacą za tę przyjemność tyle, co dotychczas, czyli 5 złotych.

W pierwszym tygodniu ferii czynne będą szkoły podstawowe (w drugim gimnazja, o których za tydzień). SP1 proponuje (od 10.00 do 12.00) zajęcia sportowe, informatyczne, plastyczne, taneczne oraz językowe. Warto podkreślić, że część z nich nauczyciele poprowadzą społecznie. „Dwójka” postawiła na sport – w kolejnych dniach (od 9.00) przewidziano siatkówkę, koszykówkę, unihoka, piłkę halową i ręczną. W SP3 przygotowano blok zajęć plastycznych z zakresu edukacji regionalnej (10.00-11.00) dla klas III-VI oraz wtorkowo-czwartkowe (od 10.00) turnieje siatkówki, piłki nożnej i koszykówki. Ferie na sportowo proponuje także „czwórka”, gdzie codziennie (od 9.00 do 13.00) poza grami zespołowymi królować będzie lekkoatletyka, nie braknie także gier i zabaw oraz zajęć plastycznych. I tu nauczyciele w części popracują społecznie. Zajęcia taneczno-ruchowe (18 bm., od 10.00) oraz turniej unihoka (20 bm., od 10.00) zorganizuje SP7.

Feriowiczów zaprasza także ODK Gagatęk (codziennie od 11.00), oferujący różnorodne zajęcia, konkursy i zabawy, w tym m.in. dyskotekę (19 bm, 16.30). Z nader ciekawą inicjatywą wystąpił Sanocki Klub Tenisowy, który zaprasza dzieci i młodzież na bezpłatne zajęcia tenisowe na krytym korcie NGS Balon, obok CPN Petrosan, przy ul. Lipińskiego (czwartek, 13.30-15.00, piątek, 12.00-13.30). Kontakt: 0693377131, 0888702966. */joko/*

No to gramy

Po świątecznej przerwie rusza koncertowy cykl w klubie *Pani K*. W niedzielę (godz. 20.00) zagra tam czeski wirtuoz didgeridoo, Ondrej Smeykal, od ponad dekady działający na scenie alternatywnej. W styczniu na scenie „Paniki” zaprezentują się jeszcze dwie pomorskie formacje jazzowe – *Ludzie* (22.01) i *Mordy* (29.01). *(b)*

Konkurs rozstrzygnięty

W świąteczno-noworocznym *TS* ukazał się kolejny *Tygodniczek* dla naszych najmłodszych Czytelników, a w nim – konkursy i krzyżówki. Wśród autorów poprawnych rozwiązań obiecaliśmy rozlosować nagrody i dziś – wraz z właściwymi odpowiedziami – publikujemy nazwiska zwycięzców, którzy otrzymają upominki. Rozwiązania:
I. Zdrowych i wesółych świąt!
II. Kolędniczy
III. Boże Narodzenie
IV. 15 szczegółów
Nagrody wylosowali:
1. Aleksandra Silarska, Sanok, ul. Broniewskiego 3
2. Monika Żeliszewska, Nadolany 101
3. Piotr Brodzik, Dębna 25
Wszystkim serdecznie gratulujemy, zapraszając po odbiór nagród do redakcji *TS*. */k/*

Klasycznie i rozrywkowo

W najbliższą niedzielę (16 bm.) o godz. 18.00 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się koncert noworoczny, w którym udział wezmą zespół kameralny *Intermezzo* pod dyrekcją Grażyny Dziok oraz zespół wokalny *Vocal summit*, prowadzony przez Elżbietę Przystasz. W programie koncertu znajdzie się zarówno muzyka poważna, m.in. utwory J. Straussa, J. Brahmsa, J.S. Bacha, A. Mozarta, L. Beethovena i F. Schuberta, jak i rozrywkowa, wśród której nie zabraknie *Michelle i Yesterday*, *Tico-Tico*, muzyki filmowej z *Doktora Żywago* i *Kabaretu*, czy standardów gospel. Jak przystało na porę – przeplatać je będą nastrojowe kolędy i pastorałki. **Wstęp wolny.**



Zespół Intermezzo w pełnej krasie: Grażyna Dziok, Katarzyna Maliniak, Ewa Kiczorowska (skrzypce), Grażyna Chomiszczak (skrzypce, altówka), Oksana Drozdowska (fortepian).



Elżbieta Przystasz, Małgorzata Golarz, Tomasz Tarnawczyk i Grzegorz Bednarczyk, czyli Vocal summit.

Przed i po koncercie w holu SDK można się będzie zaopatrzyć w ulotki sanockiej Fundacji Szpital, informujące o sposobie postępowania w kwestii 1-procentowego odpisu podatkowego na cele społeczne. Po koncercie także członkowie Fundacji będą zbierać do skarbonki wolne datki na zakup tomografu komputerowego dla sanockiego szpitala. */joko/*

W duchu ekumenii

W ramach tegorocznego tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, który upłynie pod hasłem *Chrystus jedynym fundamentem Kościoła*, w Sanoku odbędzie się (16 bm.) XIV Spotkanie Ekumeniczne, z udziałem kapłanów i wiernych wyznania katolickiego, grekokatolickiego, prawosławnego, polskokatolickiego i zielonoświątkowców. W roli gospodarzy wystąpi Klasztor oo. franciszkańskich i działająca przy nim Wspólnota Dominikańska, skupiająca świeckich dominikanów. W programie spotkania (godz. 17.00) przewidziano: Nieszpory, czyli nabożeństwo wieczorne, na które złożą się: śpiew psalmów, czytanie Pisma Świętego, prowadzone przez duchownych obrządku wschodniego i zachodniego modlitwy w języku polskim, ukraińskim i staro-cerkiewno-słowiańskim, dzielenie się opłatkiem i prośbą, wspólne śpiewanie kolęd z udziałem chóru prawosławnego i katolickiego. W drugiej części odbędzie się chrześcijańska agapa, czyli spotkanie przy wspólnym stole w sali bł. Jakuba Strzemię, gdzie zespół dziecięcy parafii prawosławnej przedstawi jasełka przygotowane pod kierunkiem Marianny Jary. – *Jak co roku, na spotkanie zapraszamy wszystkich mieszkańców Ziemi Sanockiej, również ludzi poszukujących i niewierzących – zachęca o. Stanisław Gilista, proboszcz parafii franciszkańskiej.* */joko/*

Dzieje w pigułce

Staraniem Borysa Łapiszaka, sanockiego filokartysty, na unikalnej karcie pocztowej (reprodukcja widokówki poniżej) została udokumentowana 100. rocznica istnienia Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.



Na karcie upamiętniającej to wydarzenie umieszczono cztery zdjęcia, z których trzy: widok dawnego budynku *Sokoła* od ulicy Mickiewicza, rzeźba przedstawiająca sokolnika z rozerwanymi kajdanami oraz fontanna z usytuowaną w centrum postacią dziewczynki z parasolem, w pigułce obrazują historię towarzystwa w latach 1904-2004. Natomiast na czwartym ze zdjęć – przy ławeczce dobrego wojaka Szwejka – widać grupę miłośników i sympatyków powieści Jarosława Haska. *(cz)*

Aparat do wzięcia!

Ogłoszony przez nas konkurs na nazwę ronda przy zbiegu ul. Dmowskiego i Rymnowskiej nabiera rumieńców. W ostatnich dniach do redakcji *TS* napłynęło kilka ciekawych propozycji, jedna z nich nawet wierszowana! Przypominamy, że termin nadsyłania zgłoszeń – można je składać indywidualnie bądź zespołowo – upływa wraz z końcem stycznia. Zachęcamy wszystkich do wspólnej zabawy, przypominając, że główną nagrodą jest ufundowany przez burmistrza miasta aparat fotograficzny. */jot/*

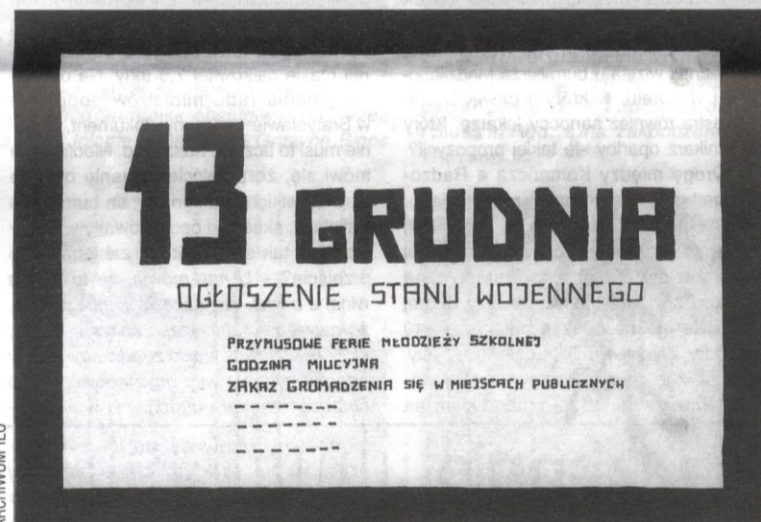
Liceum lat osiemdziesiątych (V)

I Liceum Ogólnokształcące jako jednostka oświatowa było wpisane w strukturę szkolnictwa polskiego w sensie treści nauczania i wychowania. Wykładnią tych elementów były wskazania przedstawione na konferencjach dyrektorów szkół województwa organizowanych przez KOiW w Krośnie. Zadania wskazywały na następujące priorytety: kształtowanie pozytywnego stosunku do państwa socjalistycznego, naukowy pogląd na świat oraz świeckość szkoły. Wydarzenia związane z przełomem sierpniowym 1980 roku uaktualniły problemy wyznaczone oświaty czyli: kwestie powrotu katechizacji i stosowania emblematów religijnych w budynkach szkolnych. Ministerstwo Oświaty i Kuratoria w sposób zdecydowany przeciwstawiły się tym tendencjom o czym świadczą informacje i dokumenty prezentowane na konferencjach Rady Pedagogicznej I LO. Protokół RP z 29 I 1981 roku zawiera relację z konferencji dyrektorów szkół w Krośnie, w której czytamy: „Podtrzymuje się zasadę świeckości szkoły, dyrektorzy zostali zobowiązani do wysyłania informacji w sprawie emblematów religijnych”. Zapis z konferencji RP z 25 VIII 1982 roku wskazuje: „Kurator w obecności wiceministra postawił dyrektorom szkół zadanie, by w imię troski o kształtowanie właściwych postaw ideowo-politycznych i światopoglądowych młodzieży wychowawstwa klas oraz nauczanie przedmiotów społeczno-politycznych przydziałał nauczycielom, którzy w pełni gwarantują zachowanie ustalonej przez państwo linii socjalistycznego wychowania”. Kolejny fragment z protokołów RP z 27 I 1983 roku informuje: „Kurator przypomniał, że szkoła jest placówką świecką i nie należy o tym zapominać. Zwrócić uwagę na to, że w ostatnich tygodniach narasta penetracja obiektów szkolnych przez księży i zakonnice. Zauważa się niewłaściwą postawę kierownictwa, które przeważnie jest bierna. A przecież jest to niezgodne z założeniami konstytucji. Uaktywnia się ruch oazowy. Są nawet próby wejścia na imprezy szkolne. Dyrektor zobowiązał kierowniczkę internatu, aby informowała, czy do takich prób w naszym internacie dochodzi. Szkoła jest placówką świecką i taką powinna zostać. Dlatego wszyscy nauczyciele winni takim zjawiskom zapobiegać”. I ostatni zapis protokołu z RP 30 VIII 1985 roku: „Sekretarz KW PZPR w Krośnie akcentował problem rozdziału kościoła od państwa, sprawy emblematów religijnych, których liczba winna się zmniejszyć, a nie wzrastać”. W program szkoły laickiej były wkomponowane treści wychowania patriotyczno-obronnego realizowane na lekcjach PO, wychowania w rodzinie socjalistycznej, wiedzy o społeczeństwie, poprzez uroczystości rocznicowe (akademie z okazji Rewolucji Październikowej, Święta Pracy), święta państwowe (Odzyskanie przez Polskę Niepodległości, Dzień Zwycięstwa, Konstytucja 3 Maja) oraz spotkania z parlamentarzystami, oficerami LWP, ZBOWID-u, działaczami PRON. Przykładowy program wychowawczo-opiekuńczy I LO na rok 1986/87 zawierał między innymi zadania pod nazwą „Przygotowanie uczniów do udziału w życiu społeczno-politycznym”, wśród których były uchwały i wnioski X Zjazdu PZPR, treści XIX Plenum KC PZPR, pokojowe inicjatywy ZSRP oraz „upowszechnienie wartości socjalizmu, kształtowanie naukowego światopoglądu i świeckości szkoły realizowane w nauczaniu historii, propedeutyki, biologii, języku polskim oraz w czasie pracy organizacji młodzieżowych ZSMP, ZMW, ZHP, TPPR” – protokół RP z 19 II 1987 roku. Szkoła propagowała PRON-owskie hasło „Naród – Szkoła”, organizowano tzw. „Lekcje pokoju”, które podkreślały inicjatywy rozbrojenia państw Układu Warszawskiego i ruchy pacyfistyczne głównych państw Europy. Podstawowym filarem wychowania patriotyczno-obronnego były programy nauczania z przysposobienia obronnego. Zapis RP z 20 VI 1982 roku omawia główne treści: „Lekcje PO obejmują takie działy jak dział ideowo-polityczny, gdzie mówi się o poświęceniu jednostki dla społeczeństwa w obronie Ojczyzny jako obowiązku każdego obywatela, tradycjach LWP. Uczący ma możliwość wyrobienia cech patriotycznych przez odwiedzanie z młodzieżą jednostek wojskowych, orga-

nizowanie spotkań z oficerami i kierownikami uczniów na obozy szkoleniowe... Celem wychowania młodzieży jest wychowanie w duchu pokoju, internacjonalizmu i patriotyzmu”. Model wychowania obronnego szczególnie był akcentowany w klasie IV, gdzie propagowano ideę szkolnictwa wojskowego poprzez nabór do szkół oficerskich, udział w konkursach obronnych np. „Sprawni jak żołnierze” i koncertach np. spektakl z 1985 „Wojsko można lubić”. Protokół RP z 29 VIII 1986 roku zawiera informacje: „Do 10 IX br. należy przestać do KOiW w Krośnie „dział obronny” – wykaz uczniów (chłopców) klas IV zdolnych do służby wojskowej... każda szkoła musi prenumerować „Żołnierza Polskiego”. Jak wyglądał system nauczania relacjonuje Małgorzata Sienkiewicz-Woskowiak – matura 1984: „Przyjmowało się to, że jest jakiś program z historii czy języka polskiego, że jest taka a nie inna obowiązująca szampa. Z historii np. okres międzywojenny był traktowany po „macosze”, o sanacji mówiono jak najgorzej, tematy lekcji dominowały ruchy rewolucyjne i robotnicze, Katyń był oficjalnie uznany za zbrodnię niemiecką, choć wszyscy znali prawdę, bo się o tym mówiło. Wiele rzeczy oceniano pejoratywnie, pamiętam moment, kiedy Czesław Miłosz otrzymał nagrodę Nobla to na języku polskim rozważano, czy aby nie ze względów politycznych”. Joanna Pasińska – matura 1982 – zachowała inne wspomnienia: „Na lekcjach u prof. Drwięgi można było wiele mówić, a nawet brać pod uwagę przemianę sceny politycznej, a były to burzliwe lata 80., powstanie „Solidarności”, kontestacji komunizmu, tutaj nie było tabu. Pamiętam, jak nasz kolega Adam przeczytał na lekcji zadanie domowe, w którym było wiele akcentów politycznych. Komentarz polonistki był przychylny. Ona nigdy nie negocjowała naszych opinii, twierdziła, że mamy do nich prawo”.

wykroczeniem. Stan wojenny, jaki został wprowadzony w naszym kraju, był niezbędnym posunięciem. Zatrzymany został negatywny proces wywołania marginesowego”. Po zakończeniu przerwy w zajęciach lekcyjnych 4 I 1982 roku w Szkole odbył się apel z udziałem wojskowego komisarza, a młodzieży przedstawiono treść dekretu z ograniczeniami obywatelskimi stanu wojennego. 2 II 1982 roku miała miejsce kolejna konferencja Rady Pedagogicznej, na której został zaprezentowany referat omawiający sytuację i przyczyny kryzysu państwa polskiego, oto fragment relacji: „Towarzyszka z osobistym, głębokim zaangażowaniem omówiła sytuację ekonomiczno-polityczną w Polsce. Stwierdziła, że przyczyną kryzysu było nieodpowiedzialne postępowanie NSZZ „Solidarność” i jej sił ekstremalnych. Jako historyk, powołując się na cechy narodowe i przeszłość Polaków, starała się uzasadnić, że pełny rozwój demokracji w naszym kraju jest niemożliwy”. W dalszym toku konferencji Dyrektor polecił zwrócić uwagę rodziców na możliwość zaangażowania się młodzieży w akcje plakatowe: „Należy poinformować i przestrzec rodziców przed konsekwencjami takiego działania w stanie wojennym”.

We wspomnieniach uczniów o Liceum tamtego czasu przeważają następujące opinie. Andrzej Romaniak – matura 1984: „Zainteresowanie polityką wśród moich rówieśników było małe, oficjalnie się o tym nie rozmawiało, natomiast mieliśmy kontakty indywidualne, pozaszkolne. Moja siostra studiowała w Krakowie, więc ja wiedziałem, co się tam dzieje, że w podziemiu działa Niezależne Zrzeszenie Studentów. Przywoziła ulotki, jakieś gazetki – to wszystko było prowadzone w dużej konspiracji. W tym okresie w ramach „niemego buntu” nosiło się oporniki tranzystorowe wpięte



Wpis z kroniki szkolnej ILO.

Lata 80. to okres wielkich przemian politycznych. Na fali powszechnego ruchu solidarnościowego w wielu szkołach, w tym i w I LO, powstał nowy związek zawodowy nauczycieli NSZZ Solidarność z przewodniczącą Anną Jahn. Mimo tych zmian Szkoła w stosunku do wydarzeń politycznych zajmowała oficjalne stanowisko. Protokoły RP z 30 IX 1980 roku informują: „W oparciu o treści wystąpienia sekretarza KW PZPR z dnia 25 VIII 1980 roku na konferencji dyrektorów szkół w Krośnie kol. Dyrektor udzielił zebrany informacji odnośnie aktualnej sytuacji w kraju objętym akcją strajkową... Naszym zadaniem jest uchronienie młodzieży od penetracji przedstawicieli KOR-u z materiałami propagandowymi i goździami w system socjalistyczny naszej Ojczyzny”. 13 XII 1981 roku zostaje wprowadzony na terenie całego kraju stan wojenny. Zawieszeniu ulegają zajęcia szkolne (przerwa od 13 XII 1981 do 4 I 1982). 31 XII 1981 roku ma miejsce nadzwyczajna konferencja Rady Pedagogicznej Liceum, w trakcie której ustalono zadania szkolne wynikające z nowej sytuacji: „Wszyscy nauczyciele muszą dokładnie znać treści i postanowienia dekretu o stanie wojny, wychowawcy na godzinach wychowawczych muszą zapoznać młodzież z postanowieniami dekretu. Zwrócić uwagę na zachowanie młodzieży. Zapobiegać

w ubranie – do dzisiaj mam ten sweter z zielonym opornikiem. Był to rodzaj kontestacji wobec tego, co robi państwo. Byliśmy młodzi 16-17 lat, w głowie różne idee rewolucyjne. Pamiętam taką sytuację, okres przed 1 maja, kilka osób z mojej klasy podjęło bojkot pochodu. Wezwał nas dyr. Blecharczyk do swojego gabinetu i krótko powiedział: „Stuchajcie, jesteście już prawie dorośli, więc musicie rozważyć, czy warto to robić”. To nie był przymus – Dyrektor dał nam do myślenia, aby rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”. Z kolei Waldemar Szybiak – matura 1983 – relacjonuje: „Trudno było w wieku nastolatka o ukształtowanej świadomości. I choć w domu i w szkole byliśmy pod parasolem ochronnym, to czuło się, że jest to wydarzenie, które przejdzie do historii. Niesamowitą sprawą z tamtego okresu był wyjazd naszej koleżanki Heleny Puksy do USA – właśnie 13 XII 1981 roku. Pół klasy odwoziło ją pociągiem nocnym do Warszawy; przyjeżdżają, a tu czolgi na ulicach, port lotniczy Okęcie obstawiony, więc czekał ich powrót do Sanoka pociągiem „widmo”, w pustych przedziałach i bez dowodów tożsamości. Pamiętam również wyjazd na olimpiadę artystyczną do Krakowa z prof. Olbertem. Byliśmy zakwaterowani w hotelu razem z oddziałami interwencyjnymi. Szokujące było to zestawienie, w 12 pokojach uczestnicy olimpiady a tu



Marta Witowska, radca prawny

Rozliczanie podatku ze zbytych udziałów

Jestem udziałowcem w spółce z o.o., ale ostatnio nie jestem zadowolony z jej działalności, a zwłaszcza z osiągniętych przez nią zysków. W związku z tym podjąłem decyzję o sprzedaży posiadanych udziałów. W jaki sposób płacę zaliczkę i do kiedy ostatecznie powinienem rozliczyć się z podatku?

Radosław A. z Sanoka

W przypadku uzyskania dochodu z tytułu sprzedaży udziałów w spółce z o.o. zapłaci Pan zryczałtowany podatek dochodowy w wysokości 19%. Nie zapłaci Pan go jednak w formie zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, natomiast będzie Pan zobowiązany do złożenia urzędowo skarbowemu odrębnego zeznania podatkowego o wysokości osiągniętego w roku podatkowym dochodu (poniesionej straty). W zeznaniu tym należy wykazać dochody uzyskane w roku podatkowym z odpłatnego zbycia udziałów w spółkach mających osobowość prawną i obliczyć należny podatek dochodowy. Zeznanie takie należy złożyć do 30 kwietnia roku następnego po roku podatkowym.

Sprzedaż udziałów jako sprzedaż praw majątkowych podlega również opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych. Obowiązek zapłaty podatku ciąży solidarnie na stronach umowy, zatem wraz z nabywcą będzie Pan zobowiązany do wspólnego złożenia deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC-1) oraz obliczenia i wpłaty tego podatku w ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy sprzedaży. Transakcja nie będzie podlegała podatkom VAT przy założeniu, nie prowadzi Pan działalności w zakresie sprzedaży udziałów.

Podstawa prawna: – art. 30b ust. 6 oraz art. 45 ust. 1a pkt. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2000r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.), – art. 1 ust. 1 pkt. 1 lit.), art. 5 ust. 1, art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. b) oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 9 września 2000r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. nr 86, poz. 959 z późn. zm.).

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

pożyczka pakiet na święta

bez poręczycieli do 10 000 PLN

8,5% w 24 godziny!

3-12 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 12 miesięcy oraz prowizji stosowanej przy poleceniu zapłaty lub transferze wynosi 16,27%.

maksymalny okres kredytowania: 36 miesięcy

WYPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA taniej do 30%

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

obok 100 osobowy oddział ZOMO wyruszający na akcję”. I uzupełniające spostrzeżenie Tomasza Przysasza – matura 1983: „Pamiętam apel szkolny 4 I 1982 roku, w pierwszym dniu nauki w stanie wojennym. Na salę gimnastyczną wszedł Dyrektor i żołnierz w pełnym umundurowaniu z karabinem oraz komisarz stanu wojennego i to było wrażenie – nogi w kolanach miałem „miękkie”. W tym dniu mieliśmy też matematykę i pamiętam, że jak zwykle zaczęliśmy żartować, a prof. Karkut wtedy powiedziała, że jej nie jest do śmiechu i nam też nie powinno – ta lekcja była zupełnie inna niż wszystkie. Inne zdarzenie z tego okresu to występ naszego zespołu muzycznego w ZDK-u. Tekst piosenki był dość ostry, padały sformułowania typu „złoto to błoto”, „mamy już młodości z tej rzeczywistości”, ale na zasadzie generalnego protestu, a nie manifestu politycznego. Ale do szkoły przyszedł donos, w którym posądzono nas o treści godzące w socjalizm, na szczęście nie było konsekwencji wychowawczych. Pamiętam też, że stan wojenny to okres naszych 18-tek czyli prywatek urodzinowych. Po jednej z nich wracaliśmy pociągami z Warszawy tuż przed godziną milicyjną. Biegając środkiem Mickiewicza widzieliśmy wychodzące patrole z jednostki wojskowej i pamiętam, że patrzyli na zegarki, która jest godzina; strach był, że wylegitymują, zawiadomią szkołę, że być może zatrzymają”. Zupełnie inaczej wyglądał bal studniówkowy okresu stanu wojennego. Joanna Pasińska opowiada: „Zabawa studniówkowa trwała od godziny 15 do 21, bo od 22 zaczynała się godzina milicyjna i związane z tym ograniczenia

w przebywaniu w miejscach publicznych. Więc po studniówce część młodzieży kontynuowała zabawę maturalną w domach prywatnych. Pamiętam dekoracje na sali gimnastycznej – wśród „gwiazdek”, „sopli” i balonów były „czołgi” powycinane ze styropianu z łufami skierowanymi na wschód, tuż przed studniówką ktoś zmienił kierunek na bardziej bezpieczny. Taki element dekoracyjny być może nie do końca był świadomym bojkotem, ale na pewno znakiem czasu i wyrazem mentalności nastolatków”.

Lata 80. to ostatni okres funkcjonowania Szkoły w systemie socjalistycznym. Rzeczą oczywistą były wpływy i „prawomysłny” nadzór ze strony organów wyższego szczebla, tj. Ministerstwa czy Kuratorium. Ta forma upolityczniania Szkoły straciła rację bytu dopiero po przemianach 1989 roku.

Małgorzata Szybiak

Podkarpackie Centrum Usługowo-Handlowe

PARTNER
PBS „Partner” Sp. z o.o.
„KREDYTY-UBEZPIECZENIA”

KREDYTY GOTÓWKOWE – bez poręczycieli

KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW – z zagranicy – z giełdy – z komisju

UBEZPIECZENIA – OC, AC, NN, KR
SOLIDNIE – osobowe
I – majątkowe (mieszkania, domy jednorodzinne, firmy)
TANIO

Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel. (13) 464-26-35, 464-26-36

Poczta „TS”

Nie znalazca, a złodziej

W późnych godzinach wieczornych 26 grudnia 2004 roku zgubiłam portmonek w rejonie skrzyżowania ulicy Dmowskiego i Jana Pawła II z całą moją miesięczną rentą w kwocie kilkuset złotych. Ponieważ w portmonecie, oprócz pieniędzy, znajdował się odcinek renty z imieniem, nazwiskiem i adresem, w swojej bezmiernej naiwności w uczciwość ludzką sądziłam, że znalazca powiadomi mnie i zwróci zgubę, oczywiście należycie przeze mnie wynagrodzony. Wie przecież, że pieniądze nie są anonimowe, że nie trafią na portfel Krezusa, tylko biednej rencistki. Jednak bez rezultatu. Mimo upływu tych kilkunastu dni, nikt się nie odezwał. Pozostaje więc apel do „znalaczy” uświadamiający go, że w tej sytuacji nie jest znalazcą, tylko pospolitym złodziejem. Może jest czytelnikiem „Tygodnika Sanockiego”, a może czyta tygodnik jego rodzina lub znajomi, którym być może pochwalił się swoim „szczęściem”. Niech wie, że swój „szczęśliwy fart” buduje na nieszczęściu drugiej osoby. Mimo wszystko nie życzę temu „znalaczy” tego, co mnie spotkało.

Stała czytelniczka
(imię i nazwisko
zastrzeżone do wiadomości redakcji)

„Radio Taxi” raz jeszcze

Z wielkim zdziwieniem i oburzeniem przeczytaliśmy list właściciela „Radio Taxi”, w którym odnosi się do naszego pisma, zamieszczonego w TS nr 50 z dnia 10.12.2004 r.

Nie zamierzamy wyjaśniać powtórnie, kiedy należy włączać taryfę drugą, a kiedy czwartą. Właściciel Radio Taxi zaczynając działalność gospodarczą, dotyczącą przewozu osób, przeszedł specjalistyczny kurs i ma obowiązek o tym wiedzieć i umieć stosować. Jego błąd jest ewidentny, czego dowodem sygnał jednego z klientów, zamieszczony w TS nr 49 z 03.12.2004 r.

Ogólna zasada jest taka, że nie wolno naliczać podwójnie opłaty za przejazd, jak to czynią kierowcy z „Radio Taxi” (zgodnie ze wskazówkami szefa).

Jednocześnie zwracamy się do Głównego Urzędu Miar i Wag z/s w Przemysłu z prośbą o kontrolę prawidłowego naliczania cen przez „Radio Taxi”.

Podpisane przez 16 osób

„Napał na bank”

Chciałbym stanowczo zaprotestować przeciwko sposobowi w jaki został opisany („TS” nr 1) napał na nasz kantor w dniu 5. 01.05. Według mnie opis ten to przejaw rażącej nierzetelności, niesumienności i mijania się z prawdą w najważniejszych kwestiach sprawy.

Bardzo źle świadczy on o kompetencjach dziennikarza piszącego ten artykuł, o jego złym przygotowaniu oraz niechęci do się z konsekwencjami jakie ten artykuł może mieć dla zainteresowanych.

Wiesław Jarosz
współwłaściciel
Jan Karnas

Stary gazda rozróżniał trzy rodzaje prawdy: tylko prawda, dyć prawda i g... prawda. Wierząc policji, do której był łaskaw odesłać mnie p. Karnas przed odłożeniem słuchawki, obstaje za pierwszą. Panowie jak rozumiem, za trzecią. Każdy z nas ma więc swoją prawdę i niech tak zostanie.

Co do oceny moich umiejętności dziennikarskich – nie dyskutuję – każdy ma prawo do własnego osądu. Zawód, który uprawiam bywa niekiedy równie ryzykowny jak handlowanie walutą.

Joanna Kozimor

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Zawinił sołtys z Paloty

Dokończenie ze str. 1

Jeśli po sklepie chodzi człowiek z kalkulatorem, wiadomo że to Słowak. Gospodarz zerkna na ekran telewizji przemysłowej. – Teraz akurat nie ma nikogo, ale w piątek będzie ich tu całkiem sporo.

Słowaccy handlowcy nie są zadowoleni z obecnej zmiany trendów – ich rodacy więcej kupują w Polsce niż Polacy na Słowacji. Niedawno prezes Wanciewicz przygotował dwujęzyczne ulotki, zachęcając do nawiązania w 2005 roku „obustronnie korzystnej współpracy w zakresie wymiany towarowej”. Proponował potencjalnym partnerom sprzedaż pieczywa, ciastek, słodyczy, drobiu, artykułów mleczarskich, produktów rolnych, a od 1 marca brykietów opałowych. Ze swojej strony wyraził zainteresowanie kupnem maki, piwa, alkoholi i niektórych wyrobów przemysłowych. „Potencjalni partnerzy” zareagowali na ulotki podobnie: „zeberajcie to sobe”.

Wójt gminy Komańcza Stanisław Bielawka czeka na otwarcie granicy z taką samą niecierpliwością, jak szef Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. – Miałem to w swoim programie, startując w pierwszych wyborach samorządowych – podkreśla, przypominając czterystoletnią historię starań o wybudowanie drogi do granicy państwa i uruchomienie przejścia w Radoszycach-Palocie. Zainteresowane tym były wszystkie okoliczne samorządy. Zadanie doprowadził do końca powiat sanocki w 2003 r. Inwestycja kosztowała 13 mln zł, z czego większość środków pochodziła z funduszy unijnych. Równoległe podobne zadanie realizowali po swojej stronie Słowacy. Niestety, do tej pory nie udało się go sfinalizować ze względu na brak infrastruktury. Przejście wciąż też czeka na zmianę statusu na drogowe. Na fali entuzjazmu po wejściu obu krajów do UE, Słowacy zgodzili się w maju na otwarcie granicy dla wszystkich zmotoryzowanych. Jednak po dziesięciu dniach niespodziewanie wycofali się, wywołując ogromne zamieszanie. Po interwencji na szczeblu rządowym w lipcu granica ponownie została otwarta. Ale już 10 sierpnia scenariusz powtórzył się... – O tym, jak bardzo to przejście jest potrzebne, najlepiej świadczą statystyki. W 2003 r. przekroczyło je 5,6 tys. osób, a w pierwszym półroczu 2004 r. już 29 tys. Jest to przecież duży skrót na Węgry dla całego wschodniego Podkarpacia, jak również Ukrainy – mówi Stanisław Bielawka.

Możliwość swobodnego przekraczania granicy uatrakcyjniłaby ofertę miejscowych gospodarstw agroturystycznych. Słowacja ma np. bardzo dobrze

funkcjonujące stoki narciarskie. Można też tam dobrze i tanio zabawić się, o czym świadczy ostatni bal sylwestrowy w Eurohotelu w Medzilaborcach. – Proszę porozmawiać z moim zastępcą, Jerzym Krysiakiem, może zdradzi pani jakieś szczegóły – uśmiecha się wójt.

Otwarcie szlaku nie jest pomysłem współczesnym. Już w czasach rzymskich w okolicy Radoszyc przebiegał trakt handlowy, przekraczający główny grzbiet Karpat. Na terenie wsi znaleziono dwie monety rzymskie z połowy I w. p.n.e. Za panowania austriackiego we wsi mieściła się komora celna. Pamiątką z tamtych lat jest kamienny słup graniczny do dziś stojący na przełęczy.

Wypad do Miedzilaborzec po południu o tej porze roku nie wydaje się zbyt atrakcyjną propozycją. Jest ślisko, a świecące od rana słońce przykryła warstwa chmur.



Niedawno na przejściu pojawiła się „infrastruktura” w postaci dwóch kontenerów. Nie widać jednak WC...

Za dwie godziny trzeba być z powrotem, bo o 16.00 zamykają przejście. Marek Kudlik, przyjaciel prezesa Wanciewicza i dyrektor Zakładu Karnego w Łupkowie, kusi jednak wizytą u burmistrza Medzilaborzec i w hotelu, w którym bawili się na Sylwestra również sanocki lekarze. Który dziennikarz oparłby się takiej propozycji?

Drogę między Komańczą a Radoszycami pokrywa gruba warstwa śniegu. Na wysokości 680 m n.p.m., na której leży Przełęcz Radoszycka, zima nie stroi sobie żartów. Za oknem fantastyczne widoki. Pan Marek mówi, że przy dobrej pogodzie można dojrzeć odległe o 140 km Tatry Wysokie... Dziś dzień parzysty, więc służbę pełnią Polacy. Funkcjonariusz Straży Granicznej rzuca okiem na

okazany przez kierowcę dokument i pozwala jechać dalej.

W Medzilaborcach okazuje się, że burmistrz Mirko Kaliniak ma ważną naradę, ale dostrzegłszy przez uchylone drzwi Marka Kudlika, wypada do sekretariatu z otwartymi ramionami. – No, wreszcie będę mógł sobie zapalić – zaprasza uradowany. Rozmawiamy o interpelacji w naszym sejmie, złożonej 16 grudnia przez Mariana Kawę (– Marian? Oj, dobrze się znamy. Ostatnio... pogadaliśmy sobie – wtrąca gospodarz z szerokim uśmiechem). Z wyjaśnień przekazanych posłowi przez sekretarza stanu w MSWiA Andrzeja Brachmańskiego wynikało jednoznacznie, że wina leży po stronie słowackiej. Po serii rozmów, również na szczeblu prezydentów RP i Republiki Słowackiej – tłumaczy. W trakcie dalszej rozmowy przyznaje jednak, że w grę mogą wchodzić również interesy różnych osób i grup. On sam w pewnym momencie spotkał się z sugestiami, aby nie popierać otwarcia granicy z Polską. – To głupota, teraz nie da się już tego zatrzymać. Mieszkający tu ludzie zawsze będą chodzić i jeździć tam, gdzie można kupić coś taniej. Niech nasi handlowcy zrobią coś, aby obniżyć ceny.



Marek Kudlik (po lewej) i Mirko Kaliniak, czyli wzorcowy przykład polsko-słowackiej współpracy.

Mirko Kaliniak często jeździ do Polski. Uwielbia wypady nad Solinę i do „Hotelu Górskiego” w Wetlinie. Jego dobrym znajomym jest dyrektor BPN Jan Komornicki, były ambasador na Słowacji. – Jesteśmy w Unii, a poza tym mamy do siebie tak blisko, że nie powinno być żadnych utrudnień w przekraczaniu granicy – mówi z przekonaniem.

Miroslava Greca, szefa Eurohotelu Laborec, ucieszyła wizyta dziennikarza z „sąsiedniego” Sanoka. Polacy to jego najlepsi klienci. Podczas tegorocznego Sylwestra bawiło u niego 190 osób, z czego większość z Polski. Była grupka z Rzeszowa i Sanoka. – Połowa z nich to już moi stali goście – podkreśla. Sylwestra u pana Mirka można było spędzić za jedyne 1250 koron (około 138 zł od osoby), wliczając w to również cenę noclegu w hotelu. Tegoroczny bal, trzeci z kolei, przybliżył wszystkie pozostałe. – Mieliliśmy nawet własny pokaz sztucznych ogni – podkreśla z dumą. Przy pożegnaniu wręcza zaproszenia na bal z okazji „ruskiego nowego roku”, zaplanowany na 15 stycznia. Za jedyne 500 koron można bawić się do białego rana. Atrakcją będą regionalne potrawy i występ zespołu folklorystycznego. – Przyjeżdżajcie – zaprasza. Propozycja kusząca, może wybrać się z mężem i znajomymi? No tak, ale jak dostać się do Medzilaborzec? Zostawić samochody i iść pieszo, prosić kogoś o podwiezienie czy zameldować się na pobyt czasowy w Komańcy? Oj, sołtysie z Paloty, aleś namieształ...

Jolanta Ziobro

W słonecznej Lizbonie

Ponad pięćdziesiąt osób z Sanoka i okolic uczestniczyło w Europejskich Spotkaniach Młodych, organizowanych przez wspólnotę z braci z Taizé. Tym razem młodzież z całego świata podejmowała słoneczna Lizbona. Ksiądz Wiesław Siwiec, katecheta z I LO, który od kilku lat prowadzi sanocki „punkt przygotowań” uważa, że było to jedno z najlepszych spotkań. Obdarzeni południowym temperamentem Portugalczycy, w większości katolicy, przyjęli swoich młodych gości tak serdecznie, jak najbliższa rodzina.



Podczas wspólnego obiadu...

– W ubiegłym roku, w Hamburgu, wszystko było może bardziej perfekcyjnie zorganizowane, ale z taką wylewną serdecznością i gościnnością nie spotkaliśmy się. Podczas powrotu do Polski kilka osób spóźniło się na autobus, gdyż gospodarze dosłownie nie

chcieli ich wypuścić – uśmiecha się katecheta. Ewenementem było to, że w Lizbonie wszyscy młodzi zostali przyjęci przez rodziny. Dla obu stron były to ubogaczające spotkania. Portugalczycy niewiele wiedzą o Polsce. – Zdarzało się, że pytali, czy znamy rodziny

albo kiwi. Staraliśmy się im wytłumaczyć, że nie są to już czasy „żelaznej kurtyny”. Mówiąc o swoim kraju i mieście młodzież posiłkowała się otrzymanymi przed wyjazdem folderami. Szkopuł w tym, że dają one obcokrajowcom dość mylne wyobrażenie o naszych realiach. – Oglądając drewniane cerkiewki, ikony i ludowe stroje, myśleli oni, że tak właśnie wygląda współczesny Sanok i Polska – zauważa ksiądz Wiesław.

Po przyjeździe na miejsce każdy z uczestników otrzymał bilet na środki komunikacji, broczki na posiłki, mapy i adresy. Dzień wypełniały spotkania modlitewne, śpiew i medytacja. Było też sporo czasu na zwiedzanie Lizbony i okolic. Uczniowie z I LO pojechali

m.in. na Cabo da Roca, najdalej wysunięty na zachód punkt Europy. Pogoda była fantastyczna, piękne słońce, ale bez nużącego upału.

W drodze powrotnej polscy pielgrzymi udali się do Fatimy, gdzie została odprawiona dla nich specjalna msza św. Sanoczanin odwiedził również sanktuarium w Lourdes. Nocleg zapewnili im Francuzi, dzięki czemu czterdziestogodzinna podróż nie była tak uciążliwa. Młodzież zresztą nie narzekała. – Było to niesamowite przeżycie i na pewno pojedę na następne spotkania – mówi Tomek Zarzycki, którego najbardziej poruszyła „przenikająca” duszę muzyka sakralna, pieśni i kanony towarzyszące medytacjom, prowadzonym każdego wieczoru przez braci z Taizé. (JZ)



...i na „skromnym” posiłku u gospodarzy.

Orkiestrowe migawki



ALESANDRA BOJANSKA

Najbardziej pracowitymi mrówkami byli wolontariusze (ponad 400), którzy od rana do wieczora przemierzali ze skrzydlatymi puszkami ulice miasta i okolicznych miejscowości. Mimo zmęczenia, uśmiech nie schodził im z twarzy. Najwięcej zbierały Dobrochna Pszenna i Agnieszka Wojnarowska, w puszcze których znalazło się 814,25 zł, nie licząc obcej waluty.



JOANNA KOZIMOR

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa – sześćset losów po 3 złote poszło jak woda. Wzięcie miał również Pchli targ i kuchnia polowa, serwująca smakowitą grochówkę, barszcz i żurek (sponsorami jedzonka były firmy Herb i PePo, a kucharzami – uczniowie „ekonomika”). Łączny dochód ze stoisk obsługiwanych przez Jolantę Słaby, Bożenę Rajtar, Martę Szczudlik, Jolantę Mroszczyk i Grażynę Bigos wyniósł 4.900 zł.



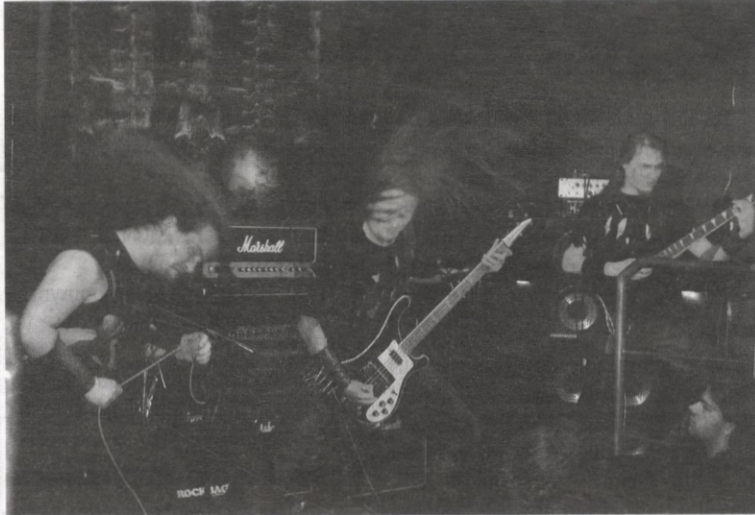
JOANNA KOZIMOR

Stoisko z balonami i pulsującymi serduszkami, które rozweseliły sanocki Rynek, oblegane było do późnych godzin wieczornych. Na pnium sprzedano wszystkie lizaki w kształcie serca. – W Sanoku jesteśmy już po raz trzeci na Orkiestrze. Lubimy tu handlować, bo są tu fajni, serdeczni i życzliwi ludzie – zapewniał Piotr Wybraniec, który przyjechał aż z Rzeszowa.



JOANNA KOZIMOR

Atrakcji nie zabrakło również dla amatorów mocniejszych wrażeń. Zadbali o nie tradycyjnie Harcerski Klub Górski Born to Climb – organizator zjazdów na linie z dachu Urzędu Miasta. Wśród chętnych nie brakło przedstawicieli płci pięknej, które odwagą i determinacją w powietrznych ewolucjach ani na krok nie ustępowały reprezentantom rodu męskiego.



DOBROCHA PSZENNA

Gwiazdą zorganizowanego (6 bm.) w Kinie koncertu metalowego, na którym bawili się około 140 osób, była warszawska grupa HATE – czołowy zespół polskiego metalu. W Sanoku muzycy wystąpili pierwszy raz, ale przyjechali chętnie, traktując to jako generalną próbę przed trasą koncertową po Europie, którą rozpoczynają 2 lutego. – Koncert był udany, choć mogła być lepsza frekwencja. W przyszłym roku zrobimy go między świętami a sylwestrem, żeby złapać jeszcze studentów, którzy później rozjeżdżają się na studia – zapewnił Paweł Habko, organizator, dzięki któremu konto Orkiestry wzbogaciło się o 1.300 złotych.



JOANNA KOZIMOR

Orkiestrowe granie na Rynku rozpoczęli na ludową nutę Lisznie, którzy z trudem mieścili się na udostępnionej przez firmę VALDI naczepie, stanowiącej estradę. Po nich zaprezentowały się: Pizza Łomot, Zemsta Chone-Kera i Blues in Red, a na zakończenie Cyber Nail oraz WA-DA-DA wraz z zespołem Widmo.



ALESANDRA BOJANSKA

Światelko do nieba wypadło dość skromnie, mimo rozpalonego na Rynku ogniska i pokazu żywego ognia w wykonaniu członków stowarzyszenia Arte Unite z Grabówki i Niemca Marcusa, związanego z UL we Wzdowie. Nie zrekomensowało to braku fajerków, na który wiele osób liczyło, a z których organizatorzy zrezygnowali ze względów oszczędnościowych.

Na konto XIII Finału WOŚP zagra jeszcze ODK Puchatek, w którym jutro (15 bm.) o godz. 16.00 odbędzie się bal dla dzieci pn. **Z krainy mórz i oceanów.**

Wędkarstwo

Najważniejszy wakat

Koło nr 1 już po wyborach, ale bez nowego prezesa. Podczas walnego zebrania w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” na prezesa wybrany został Wojciech Mądry, który w głosowaniu pokonał Leszka Kopeckiego. Żartowano nawet, że władza w „jedynce” jest dziedziczna, bowiem Wojciech Mądry miał zastąpić swojego ojca Henryka Mądrego (prezesował dwie kadencje), jednak trzy dni później złożył rezygnację z funkcji, decyzyję tłumacząc względami osobistymi. – W poniedziałek będę w zarządzie okręgu i mam nadzieję, że otrzymamy potwierdzenie, jak w tej sytuacji dokonać wyboru nowego prezesa zgodnie z procedurą – powiedział sekretarz koła Józef Litwin. W trakcie obrad członkowie „jedynki” wyrazili wolę kontynuacji porozumienia z kołem nr 2 w sprawie wspólnego gospodarowania stawami w Hłomczy. Nie zabrakło wyróżnień – srebrną odznakę Polskiego Związku Wędkarskiego otrzymał Marek Marynowicz. Na najbliższą niedzielę (godz. 10.30), także w Puchatku, zaplanowano walne koła nr 3. Natomiast tydzień później w Sanoczance obradować będą wędkarze z „dwójki”.

(bart)



Rubryka „Pod psem”

W azylu dla zwierząt przy schronisku na Olchowcach na nowych właścicieli czekają dwa czworonogi – suczka i piesek. Obydwa czarne, podpalane, kudłate. Szczeniak małej rasy ma około 2 miesięcy, suczka typu „szpic” prawdopodobnie jest szczenią. Osoba chętna do jej adopcji byłaby właścicielem ewentualnych szczeniąt, a po ich odchowaniu (ok. 2 miesiące) suczkę można by wysterylizować na koszt Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zainteresowanych prosi się o kontakt pod tel. 463-00-95 lub 464-28-95. W pierwszych dniach stycznia znaleziono młodego owczarka niemieckiego. Pies jest podpalany i ma około pół roku. Bliższe informacje pod tel. 466-63-65 (po godz. 16) lub 463-78-00.

Poczta „TS”

Pomóżmy młodym

Jako stały czytelnik pragnę zaangażować do mieszkańców, którym na sercu leży rozwój i dobro sanockiego hokeja. Młodzieżowy Klub Hokejowy został ostatnio zarejestrowany w sądzie rejonowym i uzyskał status „przedmiotu działalności statutowej organizacji pożytku publicznego”. Spełniony został więc podstawowy warunek, aby na konto MKH podatnicy mogli zadeklarować 1 proc. podatku dochodowego. Należy tylko wypełnić deklarację przy rozliczaniu się w urzędzie skarbowym i dokonywać wpłat na nr 8386420022001006006330001.

Czytelnicy, jeśli pragniecie, aby młode pokolenie naszego miasta rozślawiało jego imię, wspomóżcie MKH, dzięki czemu zaskarbicie sobie wdzięczność młodych pasjonatów tego sportu. Mamy w Sanoku grono wspaniałej młodzieży, chcącej uprawiać hokej. Mamy grupę znakomych trenerów i działaczy, brakuje jednak pieniędzy. Samorząd miasta dotuje MKH, ale jest to wciąż za mało.

Apeluję do sanockich firm, aby obdarowały MKH gadżetami reklamowymi, które będą rozdawane przez młodzież w innych częściach kraju.

Robert Sawicki

Sygnaty Czytelników

Kasy i kolejki

Nie ustają skargi na kolejki w PKO BP, zdaniem klientów spowodowane funkcjonowaniem tylko jednej kasy. O wyjaśnienie ponownie poprosiliśmy dyrektora Ewę Rogacz. – Sygnaty zapewne dotyczą okresu świąteczno-noworocznego i na wstępie chcę przeprosić klientów za wszelkie niedogodności. Jednakże nie mogę się zgodzić z twierdzeniem, że funkcjonowała tylko jedna kasa. Mogły się zdarzyć takie sytuacje, ale chwilowo, np. podczas zmiany kasjerów lub obsługi klientów poza salą operacyjną. Powodem niepełnej obsady były głównie zaległe urlopy i zwolnienia chorobowe. Wystosowałam do jednostki zwierzchniej wniosek o zatrudnienie dodatkowej osoby, tym bardziej, że już wkrótce wystąpią urlopy macierzyńskie.

Przy okazji muszę jednak zaznaczyć, że skargi mogą być poniekąd spowodowane wprowadzonym przez nas sposobem ustawiania się do kas. Polega on na tym, że kolejka jest jedna, a osoba na jej początku podchodzi do kasy, przy której właśnie zwolniło się miejsce. Dzięki temu wszyscy obsługiwani są jednym rytmem, choć z drugiej strony zdarzają się sytuacje, że widząc długą kolejkę klient od razu wychodzi z banku, nie patrząc nawet ile kas jest czynnych.

Na koniec chcę raz jeszcze zachęcić do szerszego korzystania z operacji bezgotówkowych i bankomatowych co zdecydowanie oszczędzi czas klientom. (b)

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Sadowa 32 tel. 464-88-45 od 1 grudnia 2004 r.

Informacje dodatkowe: tel. kom. 0603 860 187 Początek zajęć 3 stycznia 2005 r. o godz. 16.00

UPUSTY DO 30%

Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18 38-500 SANOK tel. (013) 463-47-19

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², umeblowane, przy ul. Jana Pawła II 6/28, tel. 463-51-47.
- ★ Nowe mieszkanie 43 m² oraz działki budowlane 5 a, 8 a, 10 a, w Sanoku, tel. 463-67-45.
- ★ Mieszkanie własnościowe 95 m² (III piętro – ostatnie), 5 pokoi, balkon 5,5 m, przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m² (I piętro), dwa pokoje, własne c.o., cena 1.350 zł/m², tel. 463-33-62 (po 18.00).
- ★ Dom wczasowy 160 m², widok na zalew, w Polańczyku, tanio, tel. 463-45-35 lub 464-02-55.
- ★ Dom wolnostojący, wykończony, w Sanoku, tel. 464-15-18 lub (0509) 43-32-09.
- ★ Dom murowany po remoncie w Humniskach 19, działka 6 a, zagospodarowana, ogrodzona, tel. 434-24-47 lub (0889) 43-87-96.
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro) oraz działkę uzbrojoną 13 a, tel. 463-36-40.
- ★ Dom murowany na działce 57 a, w Jędruskowcach oraz 84 a pola, tel. (0504) 20-24-33.
- ★ Dom z istniejącym sklepem, tel. (0502) 17-90-31 lub 463-39-41.
- ★ Lub wynajmę sklep wolnostojący 50 m², tel. (0608) 65-89-10.
- ★ Lub wynajmę obiekt użytkowy 280 m², Sanok-Dąbrówka, tel. 463-56-50 lub (0609) 58-49-14.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 52 a, w Srogowie Górnym, tel. 464-09-91.
- ★ Działkę zalesioną 1,49 ha, przylegającą do byłego wojskowego ośrodka wypoczynkowego „Sosenki”, tel. (0606) 40-95-65.

- ★ Działkę budowlaną z widokiem na Sanok, przy ul. Chrobrego (Olchowce), tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, w Czerteżu, tel. (0609) 50-41-97.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Sanoku, tel. 464-07-77.

Kupię

- ★ Małe mieszkanie do 40 m² (1 lub 2-pokojowe, do III piętra), tel. (0600) 49-06-66 lub 464-96-86.
- ★ Mieszkanie 3 lub 4-pokojowe, w rejonie ulic Wolna, Rzemieślnicza, tel. (0695) 42-30-84 lub 464-32-99 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie do 35 m², 2-pokojowe, najchętniej na osiedlu Wójtostwo, tel. 464-84-80 lub (0608) 60-79-54.
- ★ Działkę przy drodze Sanok-Pisarowce lub Sanok-Zagórz, tel. 463-33-42.
- ★ Działkę budowlaną, do 10 km od Sanoka, tel. (0501) 77-75-99.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), osiedle Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Od 1 stycznia duży pokój na poddaszu, z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, z oddzielnym wejściem, dla uczennicy lub studentki, tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie 43 m², tel. 463-67-45.
- ★ Umeblowany pokój, tel. 464-77-72.
- ★ Pokój dla osoby pracującej, w Sanoku, tel. 464-49-54.
- ★ Kawalerkę w centrum Sanoka, tel. (0691) 76-56-72.
- ★ Szukam współlokatora do 2-pokojowego mieszkania w Sanoku, tel. (0504) 07-04-43.
- ★ Halę produkcyjno-usługową 150 m² i więcej, wszystkie media, w Sanoku, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

- ★ Lokal handlowy 60 m², przy ul. Dmowskiego, tel. 464-48-33 lub (0608) 27-52-86.

- ★ Lokal ok. 50 m², wc, centralna zimna woda, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-01-70 lub (0605) 44-51-03.

- ★ Lokal 100 m², na sklep obuwniczy lub inną działalność przemysłową, tel. (0691) 52-37-73.

- ★ Lokal pod restaurację, bar oraz pomieszczenie pod sklep, Biała Góra 1A, tel. 464-84-58.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowego, w Sanoku, tel. (0694) 27-76-01.
- ★ Pokoju lub mieszkania, w Sanoku lub okolicy, tel. (0600) 98-29-22.
- ★ Mieszkania lub domu w Sanoku, tel. (0698) 64-59-75.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Żuka A 11 (1984), przeb. 56 tys. km, pierwszy właściciel, stan dobry, tanio, tel. 463-42-64 lub (0507) 06-85-61.
- ★ Forda focusa (1999), przeb. 74 085 km, pełne wyposażenie, serwisowany, drugi właściciel, cena do uzgodnienia, tel. 467-26-00.
- ★ VW golfa combi 1.6 benzyna (2001), elektryczne szyby, ABS, wspomaganie kierownicy, przyciemniane szyby, kolor srebrny metallic, przeb. 48 tys. km, z salonu, tel. (0501) 18-10-13.
- ★ Atos-hyundai P.1, pierwszy właściciel, pełna dokumentacja serwisowa, 5-drzwiowy, przeb. 34 tys. km, tel. 464-13-86 lub (0505) 07-97-04.
- ★ Fiata 126 p Bis (1990), tel. 467-13-24.
- ★ VW polo 1.4 benzyna (1999), kolor czerwony, zakupiony w salonie, 5-drzwiowy, tel. (0505) 43-92-74.
- ★ Poloneza caro (1993), instalacja gazowa, karoseria do remontu, w całości lub na części, tanio, tel. (0506) 75-91-74.
- ★ VW transporter T4, 2.5 TDI (1997), diesel bus, kolor granat metallic, pełne wyposażenie, tel. 464-49-15.

- ★ Trabanta 601 (1983) do remontu plus silnik, plus b. dużo części zamiennych, tel. 464-04-68 lub (0605) 07-79-56.

- ★ Fiata uno 1.0 (1996), garażowany, cena 8.500 zł, tel. 463-17-39.

- ★ Forda mondeo 1.8, 16 V combi (1995), kolor ciemnozielona perła, elektryczne szyby, lusterka, szyberdach, ABS, welur, tel. (0889) 66-07-85.

- ★ Forda escorta 1.4, 16 V combi (1994), kolor granatowa perła, elektryczne szyby, c. zamek oraz vw passata 1.8 combi (1992), kolor bordowy metallic, wspomaganie, elektryczne szyby, tel. (0889) 66-07-85.

- ★ Hondę civic 1.6, 16 V, 136 KM (1991), kolor czerwony, pilnie, tel. 464-07-77.

- ★ Forda transita 2.5 D (1991), 9 osób, zadbane, cena 11.700 zł do uzgodnienia, tel. (0504) 64-24-02.

- ★ VW passata 1.6 TDI combi (1989), kolor biały, szyberdach, wspomaganie kierownicy, roleta, cena 8.000 zł, tel. 464-33-21.

- ★ Poloneza trucka (1998), 5-osobowy, stan techniczny dobry, tel. (0604) 98-10-03.

- ★ Chłodnicę jelcza 317 W oraz star 200, tel. 463-77-26.

- ★ Przednią oś, pompę wtryskową, skrzynię biegów do mercedesa 207, tel. 464-75-98 (po 19.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio komplet mebli młodzieżowych z łóżkiem (materac plus dwie szuflady) lub samo łóżko, tel. 464-39-55 lub (0508) 18-07-24
- ★ Regaly sklepowe szklane dł. 4,50 m plus lada sklepowa, tel. (0608) 58-87-30 lub 464-95-80 (po 16.00).
- ★ Laptopa compaq EVO N1015 V, procesor AMD MOBIL 1.7, karta graficzna ATI 256, DVD, cena 2.500 zł oraz laptopa Toshiba 1 GHz 256 MB, karta graficzna trident video, CD-ROM, DVD, cena 2.300 zł, tel. (0506) 10-13-24.
- ★ Piękne sofy rozkładane (1, 2, 3) plus foteliki, okazynie za 25% wartości, tel. 464-13-86.

- ★ Cegłę, drut żebrowany £10 oraz pustaki pianowe, tel. 464-33-21.

Kupię

- ★ Poszukuję i chętnie kupię krzesła (niekoniecznie stare), drewniane, mogą być do remontu, ilość nieograniczona, stoły można dołączyć, tel. (0691) 52-37-43.

- ★ Przyczepkę samochodową, ładowność ok. 500 kg, zarejestrowaną, tel. 463-73-88.

- ★ Posiadam do wynajęcia miejsce na reklamę, przy ul. Krakowskiej (koło „Biedronki”), tanio, tel. 463-50-37.

- ★ Poszukuję osób, które dojeżdżają samochodem do Krosna od poniedziałku do piątku. Wyjazd rano około godz. 6.30-7.00, powrót 16.00-16.30, tel. (0609) 80-78-96 lub 463-67-30 (po 18.00) – Marcin.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Kucharzy (z umiejętnością robienia pizzy), barmana oraz kelnerkę, tel. 464-51-40.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Firma komputerowa „Trimax” poszukuje osoby na stanowisko handlowiec-serwisant, mile widziana znajomość branży, tel. (0508) 24-94-81.
- ★ Pilnie poszukuję opiekunki do 17-miesięcznego dziecka, tel. (0888) 23-08-00.
- ★ Sprzedawców, kasjera, kierownika sklepu w branży odzieżowej, tel. (0600) 49-59-91.

Poszukuje pracy

- ★ Barman-kelner, 22 lata, tel. (0698) 75-80-26.
- ★ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą, chorą osobą, tel. (0661) 26-82-35.
- ★ Miła pani posprząta, ugotuje, zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0509) 92-07-98.

Sprzedam

- ★ dochodowy bar tel. 0606 989 360

Układanie, cyklizowanie, lakierowanie parkietów

- tel. 464-36-12, 0603 119 287

Żaluzje, rolety

- T. Czerwiński tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

RENOWACJA MEBLI

- Skup-sprzedaż tel. 467-58-16 (po 16.30)

REMONTUJ z firmą

- Taniej i bezpieczniej tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

RENOWACJA MEBLI

- Skup-sprzedaż tel. 467-58-16 (po 16.30)

REMONTUJ z firmą

- Taniej i bezpieczniej tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

RENOWACJA MEBLI

- Skup-sprzedaż tel. 467-58-16 (po 16.30)

REMONTUJ z firmą

- Taniej i bezpieczniej tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

**CYKLINOWANIE
LAKIEROWANIE**
tel. 0609 974 304

**TANIE SAMOCHODY
Z ZAGRANICY**
tel. 0889 660 785

RENOWACJA MEBLI
Skup-sprzedaż
tel. 467-58-16 (po 16.30)

REMONTUJ z firmą
Taniej i bezpieczniej
tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

ECO SYSTEM
FERNO
OKNA I DRZWI
Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych
I ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. "FLASH"
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!
Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:
- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

Noworoczna
wyprzedaż towarów
po obniżonych cenach
nawet **25%**

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Poszukuje pracy – cd.

- ★ Doświadczona fryzjerka podejmie pracę, tel. (0500) 55-81-69.
- ★ Pani z doświadczeniem zaopiekuje się starszą osobą lub dzieckiem, całodobowo, tel. (0698) 92-64-69.

Korepetycje

- ★ J. francuski oraz korepetycje z matematyki, tel. 463-67-53.
- ★ J. angielski, wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, tel. 464-71-81.
- ★ Matematyka – szkoła podstawowa i gimnazjum, przygotowanie do egzaminu, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.
- ★ J. francuski, tel. 463-55-45.
- ★ Matematyka – przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego, fizyka, tel. (0609) 50-52-16.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Zapotoka Jakub.

MATRYMONIALNE

- ★ Ubogi Niemiec (z własnym domkiem), 59 lat, wzrost 175 cm – szuka żony (chętnie z dzieckiem), która kocha zwierzęta. Nie zna polskiego, ale kontakt listowny po polsku. Adres: Günter Kaffka, Triftstrasse 48, 59823 Arnsberg – Rumbeck. B.R.D.

KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO

w NAUCZYCIELSKIM KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- wszystkie poziomy zaawansowania
- kursy ogólne
- przygotowania do egzaminów
- zajęcia w małych grupach
- dzieci, młodzież, dorośli
- kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy: od 1 stycznia do 15 lutego 2005 r.
w sekretariacie NKJO, ul. Głogowa 1,
w godz. 12.00-16.00, tel. 464-88-45

KARO ŻALUZZE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

Lek. med. Krzysztof Reiss

chirurg, specjalista urolog FEBU
informuje o przeniesieniu
specjalistycznej praktyki lekarskiej
z ul. Kochanowskiego 25
do Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej
„Sanmed”, ul. Sadowa 11a
Gabinet czynny: pon., śr., pt. od godz. 15.30
Rejestracja: tel. 463-31-60

KREDYTY

HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE
GOTÓWKOWE
KONSOLIDACYJNE

EURO FINANSE
38-500 Sanok
ul. Mickiewicza 29
tel. (013) 464-54-95

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)
ul. Sadowa 32, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego
opiekun naukowy Kolegium

- 1) specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
- 2) specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- 3) specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się 19.02.05 r. o godz. 10.00 (dokumenty należy złożyć do 18.02.05 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. 0603 860 187

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

REKLAMY • OGŁOSZENIA

Zachodnie meble stylowe

Meble z duszą, meble na pokolenia
ul. Daszyńskiego 3 (obok apteki)
ul. Lipińskiego 51A (naprzeciw plebanii)
tel. 0606 581 617, 463-02-05
Czynne od 9-00 do 17.00

OGRODZENIA

BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na rzecz właścicieli przyległych nieruchomości położonych w Sanoku przy:
– ul. Stróżowskiej dz. nr 2129/15 i 2136/31
– ul. Rysiej dz. nr 2812/3
– ul. Krakowskiej dz. nr 408/2
– ul. Karola Pollaka dz. nr 408/1 i 381/18
Wykazy zostaną wywieszone od 17 stycznia do 8 lutego 2005 r.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Wójt Gminy Komańcza
ogłasza konkurs
na kandydata na stanowisko
dyrektora Szkoły Podstawowej w Łupkowie

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:
 - 1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym przedszkole, szkole lub placówce;
 - 2) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania, albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
 - 3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
 - 4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego;
 - 5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.
 - 6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
 - 7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne;
 - 8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.);
2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
 - 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
 - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;
 - 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;
 - 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
 - 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
 - 6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
 - 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
 - 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
 - 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
 - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611);
 - 11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, na adres: Urząd Gminy Komańcza, 38-543 Komańcza, pok. nr 15.
Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez: Wójta Gminy Komańcza.
O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Meble kuchenne

Strachocina 306
tel. 462-62-97
Wyrób i sprzedaż
mebli kuchennych
na zamówienie
Fronty gięte
Projektowanie na wymiar
Kompleksowa
zabudowa kuchni

R&R

Biuro Nieruchomości
Chcesz sprzedać, kupić, wynająć
ZAPRASZAMY
Przyjazd do klienta gratis
Do sprzedania
• posiadłość 519 ha z hotelem w Bieszczadach
• pensjonat w okolicach Leska, cena 1.000.000 zł
• kamienica piętrowa w centrum Sanoka
tel. 0505 044 102, 464-02-55
www.oleniacz.pl

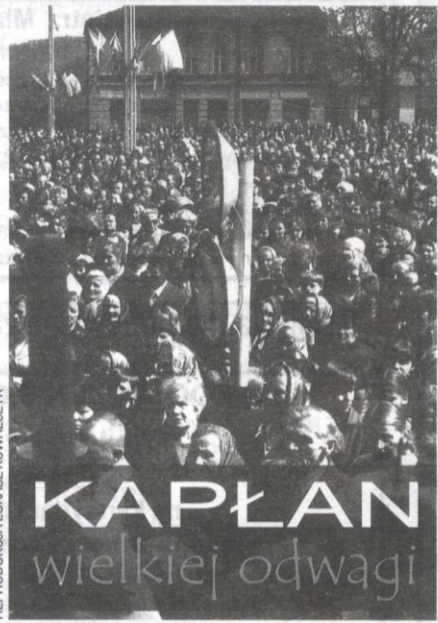
Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Oznaczonego numerem:
35 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża
przemysłowa, cena wywoławcza 32,00 zł/m².
Wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi: 556,80 zł
(słownie: pięćset pięćdziesiąt sześć złotych 80/100).
Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy
kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej
do 25 stycznia 2005 r.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się 26 stycznia 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu
Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).
Stoisko udostępnione będzie do oglądania 24 i 25 stycznia 2005 r. w godzinach
od 8.00 do 14.00.
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony
Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, pokój nr 7, tel. 465-28-78.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające
osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia
przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego
ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych
w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku
od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia ukazała się książka o ks. Adamie Sudole pt. „Człowiek wielkiej odwagi”. Jest to chyba najpełniejsza charakterystyka sanockiego kapłana, który poprzez swoją kilkudziesięcioletnią działalność duszpasterską i wychowawczą nie tylko wywarł wpływ na historię miasta, ale dołożył swoją cegiełkę do powstania III RP. Paradoksalnie wśród sześćdziesięciu zamieszczonych w książce opowieści i wspomnień – często bardzo osobistych – największe wrażenie robi „suchy” tekst oparty na materiałach zgromadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej.

Kapłan wielkiej odwagi

W relacjach swoich wrogów – ubeków, donosicieli, urzędników aparatu państwowego – wieloletni proboszcz sanockiej fary jawi się jako człowiek niezłomny, który zawsze miał odwagę upominać się o prawo do prawdy i wolności. Jak pisze Krzysztof Kaczmarski w zamieszczonym w książce artykule, Adam Sudoł stał się obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa już jako wikary w Stalowej Woli. Ubegy z niepokojem odnotowali, że np. 4 czerwca 1959 r. podczas kazania zwrócił się on do dorosłych i młodzieży „by nie przeczyli żadnych szans na utrzymanie religii w szkołach”, zachęcając rodziców, aby „podpisali oświadczenia i zanosili do dyrekcji szkoły z żądaniem, by ich dziecko miało naukę religii w szkole”. O wpływie, aurytetycie i sile przekonywania młodego kapłana opowiada fakt, że po latach stalinowskiego terroru udało mu się zebrać takie oświadczenia od 70 proc. (!) rodziców. Co więcej, udało mu się zorganizować demonstrację matek przed Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które domagały się katechizacji w szkole, a nawet pojechać z delegacją rodziców i zebranymi podpisanymi do Warszawy, gdzie próbował interweniować – poprzez posłów z Koła Poselskiego „Znak” – w ministerstwie oświaty. Już wtedy przyszło mu zapłacić cenę za swoją postawę – komunistyczne władze aż do 1972 r. konsekwentnie odmawiały mu wydania paszportu



REPRODUKCA LUKASZ KOWALCZYK

z pozwolenia na wyjazd do rodziny mieszkającej w USA. W korespondencji krążącej między Urzędem do Spraw Wyznań w Rzeszowie a „wierchuszka” w Warszawie pojawiały się różne argumenty uzasadniające odmowę wyjazdu dla ks. Sudoła, np., że w roku szkolnym 1959/1960 „zauważono u niego dużą aktywność w pracy wśród młodzieży, jak: organizowanie kół ministrantów, przeciwstawianie

się laicyzacji, wprowadzanie i podtrzymywanie nauki religii w miejscowych szkołach”. W jednym z pism urzędnik stwierdza wprost, że ks. Adam Sudoł jest „wrogiem Polski Ludowej i ZSRR”, gdyż na jednym z kazania „krytykował działalność władz państwowych, mówiąc, że bandytyzm, kradzieże i niski poziom moralny społeczeństwa to owoce wychowania w duchu moralności socjalistycznej”. W sprawozdaniu za I kwartał 1960 r. niejaki podporucznik Kusak, na podstawie doniesień od informatorów, zamieścił następującą charakterystykę ks. Sudoła: „aktywnie udziela się na rekolekcjach wielkopostnych organizowanych na sąsiednich parafiach. Jest chwallyony przez księży i wiernych jako dobry mówca, który podaje rzeczowe przykłady, mówi swobodnie i przekonująco, nie stroniąc od tematów politycznych. W innym sprawozdaniu KW MO w Rzeszowie odnotowano, że jego kazania „zasługują na szczególną uwagę”.

Swoją działalność ks. Adam Sudoł kontynuował po objęciu w 1967 r. funkcji proboszcza sanockiej fary, a później również dziekana dekanatu Sanok Zachód (od 1971 r.) i archidiecezja sanockiego (od 1978 r.). Z materiałów operacyjnych UB z tego okresu można dowiedzieć się m.in., że po proteście robotników Radosia i Ursusa w czerwcu 1976 r. wraz z kilkudziesięcioma kapłanami z diecezji przemyskiej podpisał petycję w sprawie uwięzionych robotników oraz odczytał z ambony list Episkopatu Polski, w którym biskupi żądali m.in. amnestii dla uwięzionych i domagali się szanowania przez władze praw Kościoła. Poważne zaniepokojenie władz miejskich i SB budziły msze św. z okazji ważnych świąt religij-

Za swoją niezłomną postawą „w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie” ks. Sudoł otrzymał w 1993 r. z rąk prezydenta Lecha Wałęsy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W listopadzie następnego roku Rada Miasta Sanoka przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela „za wybitne zasługi w pracy duszpasterskiej i wychowawczej na rzecz mieszkańców Sanoka, a w szczególności za tworzenie zrębów demokracji na szczeblu samorządu lokalnego III RP”. W czerwcu 1995 r., w 15. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, Komisja Krajowa przyznała ks. prałatowi Sudołowi tytuł Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”.



nich i narodowych, podczas których ksiądz Sudoł wygłaszał słynne kazania.

Wyjątkowy okres w działalności tego kapłana stanowią lata 80. Do historii Sanoka przeszły m.in. obchody 190. rocznicy Konstytucji 3 Maja. Według danych SB we mszy św. uczestniczyło wówczas 7 tys. osób (!). Było to najprawdopodobniej największe – dobrowolne – zgromadzenie w historii Sanoka (zdjęcie z tej uroczystości zostało zamieszczone na okładce prezentowanej książki). Jak zauważa Krzysztof Kaczmarski w mrocznym okresie stanu wojennego oraz ostatnich latach PRL parafia pw. Przemienienia Pańskiego pełniła rolę „arki wolności” dla lokalnych środowisk opozycyjnych, udzielając wsparcia podziemnym strukturom „Solidarności”. W pierwszych, najtrudniejszych tygodniach stanu wojennego, ogromne znaczenie miały dla ludzi odczytywane podczas mszy św. ogłoszenia parafialne, podczas których proboszcz komentował aktualne wydarzenia polityczne w kraju,

do dawał otuchy, informował o rozdziale darów przychodzących z zagranicy, apelował o zachowanie „mądrości, rozumu, pamięci, spokoju, jedności, wartości, solidarności”. 20 grudnia mówił m.in. „Bądźmy dla siebie braćmi, nie czynnymy drugiemu krzywdy. Ten drugi to człowiek, Polak, bliźni, chrześcijanin. Módlmy się, szukajmy opieki u Boga i Matki Najświętszej. Zawsze oparciem dla Polaków był Kościół. Tu się zbieramy, tu otwieramy nasze skołatan serca i dusze”. Jak wspomina Andrzej Romaniak, w tym czasie wiele osób, nawet nie będących zbyt blisko Kościoła, przychodziło do fary, „aby posłuchać Sudoła”, szukając w jego słowach wskazówek i nadziei. Władze nie pozostawały bierne wobec niepokornego kapłana, nekając go pismami, skargami (również do biskupa), donosami, wyzywaniem na rozmowy, nie wspominając o utrudnieniach w prowadzeniu inwestycji na terenie parafii. W kwietniu 1985 r. Adam Sudoł znalazł się na liście księży „szczególnie niebezpiecznych, podlegających aktywnemu rozpracowaniu operacyjnemu w okresie wzrostu zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny”. Wiele osób obawiało się w tym czasie o jego życie, tym bardziej że kilka miesięcy wcześniej został bestialsko zamordowany ks. Jerzy Popiełuszko...

Książka o księdzu Adamie Sudole powstała z okazji niecodziennego jubileuszu 60-lecia kapłaństwa, który emerytowany proboszcz sanockiej fary obchodził w tym roku. Jej współautorami jest 60 osób – koledzy jubilat, współpracownicy, znajomi, przyjaciele – dzięki czemu wyłania się pełny portret człowieka na pewno nietuzinkowego i świadomego swojej misji, co mimowolnie potwierdzają ci, którzy przez wiele lat z nim walczyli. Książka została wydana przez Muzeum Historyczne, pod redakcją Haliny Więcek i Andrzeja Romaniaka. (JZ)

Długie życie Antoniego Marciniaka to szlak historycznych wydarzeń. Urodził się 23 kwietnia 1923 roku w Jarosławiu. Ojciec Kazimierz osiedlił się w Załużu i nabył gospodarstwo rolne, które wzorowo prowadził. Młody Antoś uczył się w gimnazjum w Brzozowie, a równocześnie mając duże zainteresowanie mechaniką, wolnie od nauki chwile spędzał majsterkując przy maszynach rolniczych – stale coś usprawniał. Jego pokój to była istna skarbnica różnych przydatnych do majsterkowania drobiazgów i narzędzi. Wybuch wojny w 1939 roku znacząco zdecydował o dalszym jego losie. Na rzece San została ustanowiona granica państwowa pomiędzy agresorem hitlerowskim Niemcami i stalinowskim Związkiem Radzieckim. Pilnowały jej doborowe jednostki wojsk okupacyjnych. Wielu przekraczających granicę zostało zabitych, a schwytych odstawiano do więzień i po przesłuchaniach Niemcy przeważnie ich rozstrzelali. Natomiast bolszewicy osadzili w łagrach i zmuszali do wykonywania niewolniczej pracy w ciężkich warunkach klimatycznych Syberii. Ustanowiona granica na Sanie spowodowała odebranie miejscowości położonych na prawym brzegu od Sanoka. Zostały zerwane połączenia z urzędami powiatu sanockiego i więzi rodzinne, a młodzieży zamknięto dostęp do sanockich szkół.

W lutym 1940 roku bolszewicy rozpoczęli wielką akcję wysiedlania Polaków w głąb Związku Radzieckiego. Rodzinę Marciniaków, prowadzących wzorowe gospodarstwo rolne, zaliczono do tak zwanych „kułaków”, zafundowano do towarowych wagonów i przez ponad pół miesiąca wieziono do niewiadomego im miejsca przeznaczenia. Transportu pilnowali dobrze uzbrojeni liczni konwojenci wojsk NKWD. Nikt nie wiedział, co

te literki oznaczają, a ktoś dowiecny uświadomił aresztowanym, że to znaczy, iż „Nie znasz kagda wiernioszja damoj”. I tak to wszystkim stało się jasne, co ich czeka. Smutna rzeczywistość potwierdziła trafność ironicznego określenia znaczenia tego skrót. Przez całą drogę aresztowani byli zamknięci w budyngach wagonach na postaniach ze słomy. Nie otrzymywali żadnego prowiantu, mogli tylko nabrać wody z kranów zapopatrujących parowozy. Był luty, na dwa

rze panował siarczysty mróz. W wagonach do ogrzewania były wstawione bardzo dymiące metalowe piecyki. Opał do nich trzeba było organizować we własnym zakresie w czasie zatrzymania eszalonu na stacjach. Tragiczny był los kobiet, małych dzieci i osób w starszym wieku. Wielu aresztowanych nie wytrzymało okrutnych warunków i zmarło. Zmarłych na stacjach zatrzymania wynoszono z wagonów i pozostawiano na torach kolejowych. Nikt ich nie grzebał.

Po bardzo długiej podróży transport dojechał do miejsca przeznaczenia. Aresztowanych umieszczono w obozie karnym w Krasnouralsku, święrdłowskiej okolicy. Więźniów zmuszono do bezpłatnej katorżniczej pracy w kopalni miedzi. Każdy więzień miał wyznaczoną normę do wykonania. Nadzór nad pracującymi Polakami sprawowali okrutni zbroje – kryminaliści skazani za morderstwa i rozboje. Wyżywienie bardzo skromne otrzymywali tylko ci, co wykonywali normę, a pozostali dostawali racje głodowe. Warunki sanitarne były fatalne, brud i wszawica to była codzienność. Pracowano na „okrągły zegar” przez wszystkie dni tygodnia.

Po wybuchu wojny Związku Radzieckiego z Niemcami sytuacja więźniów uległa pogorszeniu. Ograniczono normy żywienia i podniesiono normy prac do wykonania w myśl hasła „wszystko dla frontu”.

Kres katorżniczej pracy położyła amnestia zarządzona przez Rząd Radziecki po zawarciu układu premiera Sikorskiego z ambasadorem ZSRR w Anglii Majskim. Uwięzionych Polaków zwolniono z łagrów i jako wolni mogli

tała osiedlił się w Ulianowsku i tam dowiedział się o organizowaniu Wojska Polskiego pod dowództwem płk. Zygmunta Berlinga. Postanowił na ochotnika do niego wstąpić.

Pokonując liczne trudności, dotarł do Sielca nad Oką, został przyjęty do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i po ukończeniu kursu dla kierowców, na którym był szkoleny przez oficerów radzieckich, był walczył ze polskiego pochodzenia, po złożeniu w dniu 15 lipca 1943 roku przysięgi

o i w ramach tej akcji Antoni Marciniak pożegnał Wojsko Polskie i podjął pracę na stanowisku instruktora szkolenia kierowców w Brzozowie. Posiadając kwalifikacje od 1947 do 1968 pracował na stanowisku głównego mechanika w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Sanoku. Po otrzymaniu korzystnej oferty w 1969 roku przyjął zaoferowane warunki i został powołany na stanowisko kierownika Zakładu Robót Zmechanizowanych Przedsiębiorstwa „DŻWIG” w Sanoku. Zakład wykonywał usługi budowlane fachowe ciężkim sprzętem na wielu budowach sztabarowych. Wykonywał prace przy budowie i rozbudowie kombinatów drzewnych w Rzepedzi i Ustianowej, fabryki Autosan w Sanoku i wielu innych zakładów. Ciężkim sprzętem wspierał przedsiębiorstwa budujące mosty i drogi. Pracę zawodową zakończył w 1988 roku.

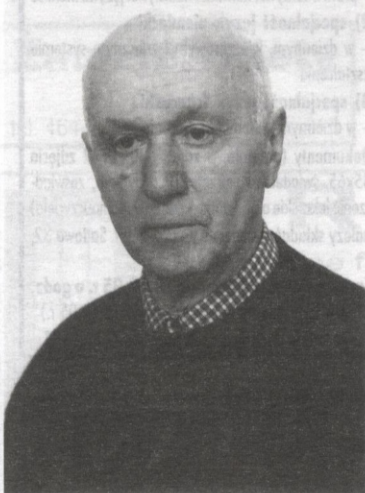
Przełomnie wysoko cenili pracowitość i styl pracy Antoniego Marciniaka – zaśluzonego dla naszego grodu obywatela. Za udział w walkach o odzyskanie przez Polskę niepodległości został wyróżniony Odznaką Grunwaldzką, medalami polskimi: „Za Wyzwolenie Warszawy”, „Za Odrę Nysę i Bałtyk”, „Za Udział w Walkach o Berlin”, „Zwycięstwa i Wolności”, dyplomem honorowym „Żołnierzowi Demokracji”, oraz medalami radzieckimi: „Za Oswobodzenie Warszawy”, „Za Wzięcie Berlina”, „Za Pobjedę nad Germanią” i pamiątkowym „50 Let Pobjedy nad Germanią”. Za patriotyczną postawę, pracę zawodową i społeczną został nagrodzony: Orderem Krzyża Odrodzenia Polski, srebrnym i brązowym „Medalem Zasługi”, oraz medalem „XXX Lecia PRL”. Otrzymał wiele odznak, wyróżnień, dyplomów i podziękowań. Za doznane cierpienia w radzieckim obozie karnym otrzymał „Krzyż Sybiraka”.

Swoje zainteresowania pozazawodowe skupiał na uprawianiu twórczości, ale ze względu na oddanie pracy zawodowej, do aktywnie wyróżniających się myślowych nie należał.

Okres służby wojskowej i pracy zawodowej na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach wspomina jako udany. Cieszy go – że coś dla Polski zrobił i pozostanie to jako symbol twórczej, bezinteresownej pracy.

Adam Sikorski

Kościuszkowicz



ARCHIWUM AUTORA

wyjechać za zezwoleniem władzy radzieckiej do wybranej miejscowości.

Bardzo wielu byłych więźniów, korzystając z okazji, wstąpiło do organizowanej w ZSRR Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Armia ta dobrze zorganizowana i dowodzona przez polskich oficerów na wniosek Anglików i z woli Stalina została ewakuowana do Iranu. Stalin obawiał się skutków politycznych związanych z wejściem tej armii na tereny Polski, a po zwycięstwie pod Stalingradem i na Łuku Kurskim w stosunku do Polski miał nowe plany i Polskiej Armii, w znacznym stopniu niezależnej od jego woli, nie potrzebował. Młody Antoś Marciniak nie zdążył dołączyć do tej armii, ponieważ ciężko zachorował na tyfus. Po wyjściu ze szpi-

otrzymał przydział na kierowcę samochodu sanitarnego. Wraz z 1 Dywizją w październiku 1943 roku uczestniczył w bitwie pod Lenino. Był to bardzo krwawy chrzest wojny z woli Stalina dla sprawdzenia lojalności Polaków i ich przydatności na polu walki. W tej bitwie były tysiące zabitych i rannych. Bitwa miała charakter lokalny, bez celu strategicznego. 1 Dywizja w praktyce walczyła samotnie bez wsparcia sąsiednich dywizji radzieckich. Uczestnicząc w bitwie jako kierowca sanitarki, pod ogniem Niemców odbierał rannych żołnierzy od sanitariuszy i odwoził do batalionu sanitarnego. Za odwagę na polu walki został odznaczony srebrnym medalem „Zasłużony na Polu Chwały pod Lenino”. Będąc osobą bardzo pomysłową i samodzielną, zwrócił na siebie uwagę dowódcy Batalionu Sanitarnego mjr. Dębickiego, zostając jego kierowcą osobistym i adiutantem. Brał udział we wszystkich działaniach bojowych 1 Dywizji Piechoty od Lenino, aż po Łabę. W sierpniu i wrześniu uczestniczył w ewakuacji żołnierzy i powstańców warszawskich. Wiosną 1945 roku uczestniczył w akcjach ewakuacyjnych żołnierzy polskich i radzieckich rannych w walkach na Wale Pomorskim, w walkach o Kołobrzeg i Berlin. Za odwagę i bohaterstwo został po raz drugi odznaczony srebrnym medalem „Zasłużony na Polu Chwały”. Bardzo wielu rannych żołnierzy i rannych cywilów powróło do zdrowia zawiądzając odważnemu i pomysłowemu kierowcy samochodu sanitarnego.

Po wojnie w 1946 roku nastąpiła demobilizacja roczników wojennych niepodlegających dalszej służbie wojskowej

Wójt Gminy Sanok informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Kościuszki 23 w Sanoku, wykazu nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok, oznaczonej działką nr 129 o pow. 0,09 ha, położonej na terenie miejscowości Lalín, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Z treścią wykazu oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok (V piętro), pok. nr 509 i 510 od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464-18-85 w. 52 i 48.

KOMPUTERY 😊 INTERNET Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Lista kandydatów XI Plebiscytu TS na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2004”.
Łyżwiarstwo szybkie – Witold Mazur, Piotr Bluj i Maciej Biega (Zryw) oraz Robert Kustra, Daniel Załączkowski i Bartłomiej Haduch (Górniki), **hokej** – Tomasz Demkowicz, Maciej Radwański, Maciej Mermer i Arkadiusz Burnat (KH), **futbol** – Piotr Badowicz, Marek Węgrzyn i Paweł Kosiba (Stal), **karate** – Waldemar Wiszyński, Artur Szychowski i Paweł Górniak (SKK), **lekkoatletyka** – Edmund Kramarz (niestowarzyszony), Dorota Garbaczewska (Komunalni) i Michał Futyma (UKS ZST), **siatkówka** – Agnieszka Latoś (Sanoczanka), Maciej Wiśniowski (TSV) i Leon Bryndza (Mansard), **short-track** – Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwałik (Elcom-MOSiR), **ciężary** – Józef Sokołowski i Piotr Gierut (Elcom-MOSiR), **żeglarsstwo** – Edyta Pietryka i Jerzy Kusiak (BTZ), **tenis** – Stefan Tarapacki (SKT), **kolarstwo** – Marcin Karczyński (Lotto-PZU S.A.), **automobilizm** – Robert Borowy (niestowarzyszony), **wędkarstwo** – Piotr Bałda (koło nr 1), **narciarsstwo** – Józef Niepokój (SZGNIG).

Sport szkolny

Trzecie w Besku

Drużyna dziewcząt z G1 zajęła 3. miejsce na zawodach powiatowych w piłce ręcznej. „Jedynka” rozegrała trzy mecze, notując następujące wyniki: 1-11 z Tarnawą Dolną, 3-0 z Rzepedzią i 2-2 z Beskiem. Turniej zdecydowanie wygrała Tarnawa (tracąc zaledwie 5 bramek) i pewnie awansowała do rejonów.

KRZYŻÓWKA NR 2

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa** – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST FOTO-CENTRUM Janusz Nicko Sanok, ul. 3 Maja 21 tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18			
SLUZY DO SMAZANIA POTRAW	PAŃSTWO W AMERYCE POLSKO-NOWEJ	14	DZIAŁ TOPOGRAFII, WIADOMOŚCI O TERENIE	CZEŚĆ NALEŻNOŚCI	AKT OTWIERAJĄCY PO ŚMIERCY	SAMOCHÓD	POLSKA CIĘŻARÓWKA	GRA W KARTY STOLICA GHANTY	6	SIEKIERKA KUCHENNA	MYLI SIĘ RAZ W ŻYCIU LEKARKA	2	POCZĄTEK WYŚCIGU	SPOTKANIE SPORTOWE	NAKRYCIE GŁOWY RZ. BOGINI KSIĘŻYCZA	PIĘCIO-KSIĄŻ 5 PIERWSZYCH KSIĄŻEK STAROŚCIE TESTAMENTU	3	TRANSPORTUJE CIECZCĘ LUB GAZY		
ODKRYŁ PRZYŁĄD DOBREJ NADZIEI	PIosenKARZKA NADYJSKI ("DIANA")	5,18	IMIE DELONA, FRANCUSKIEGO AKTORA FILMOWEGO	ROGER, ODTWARZAŁ POSTACIE BONDY I SWIETEGO	MAŁY KON	BOSTARCZENIE	13	365 KARTEK DO WYTRWAŃIA	JAPANEŃSKI NAPIÓJ ALKOHOLOWY	11	15	PIERWSZA WARSZAWIANKA	9	CHOROBY WZROZCZERZENIE ŻYŁY	MIASTO NA PÓŁNOC OD ŁÓDZI, WAZNY WZĘZŁ KOLEJOWY	12	STAROZYTNIE MIASTO GRECKIE	NORMY WARTOŚCI GRUPY LUDZI	UŻYWANA DO POLOWAN PRZEZ INDIAN	10
ZAGRYWKA TENISOWA	JEDNA CZWARTA PODSTAWY STOŁU	4	SŁYNNY DAWNEJ TRENER POLSKICH KOLARZY	7	16	8	WYSPA KORALOWA	1	NIECH SIĘ DZIEJE... NIEBA	4	7	16								

Spośród bardzo wielu prawidłowych rozwiązań, które nadeszły do redakcji nagrody niespodzianki, każda wartości 100 zł, wylosowane przez p. Karolinę Kuzianik z Zarszyna otrzymali:

- Krystyna Flaga, Sanok, ul. Krakowska 158
 - Marian Indyk, Sanok, ul. Głowackiego 25
 - Marcin Cetnarowicz, Sanok, ul. Krakowska 8/3
- Szczęśliwcom zapraszamy do redakcji po odbiór zaświadczeń o wygranej. Kolejność zgłoszeń da szansę wyboru nagrody.
- Sponsorami nagród tej edycji są:
- P.P.H „Szwagier Meble”, Nowosielce 313** – stół komputerowy (z transportem) do wyboru w siedzibie firmy, tel. 467-23-28
 - TRIMAX, Jerzy Szumilas, Grzegorz Daszyk, Sanok, ul. Lipińskiego 109** – przydatne akcesoria komputerowe
 - Sklep „Meble Zachodnie”, Sanok, ul. Daszyńskiego 3 lub Lipińskiego 51a** – artykuły do dekoracji wnętrz, do wyboru w sklepie

TENIS STOŁOWY

Liga amatorska

Prawie do zera

SP3 SANOK – UKS HARNAŚ USTRZYKI DOLNE 10-1
 SP3: Stepek 3,5, Paweł Lorenc 2,5, Piotr Lorenc 2,5, Łukasz Lorenc 1,5.
Trzech młodych braci Lorenców wsparł doświadczony Maciej Stepek, w efekcie Ustrzyki mogły żałować przyjazdu do Sanoka.
 Mecze bez historii, bo goście zdołali ugrać tylko punkt, a i to przy stanie 7-0, gdy losy spotkania były już rozstrzygnięte. Jedynej porażki doznał Łukasz Lorenc, choć wcześniej pokonał najlepszego zawodnika rywali. Stepek, Paweł Lorenc i Piotr Lorenc wywalczyli komplety punktów, z tym że ten pierwszy rozegrał o jeden pojedynek więcej.

Turniej noworoczny

Dla uczniów „trójek”

Ponad 70 uczestników zgromadził turniej dla uczniów SP3 i G3, rozegrany w pierwszej z wymienionych szkół. Poniżej wyniki we wszystkich kategoriach wiekowych.

Kl. I-III: chłopcy – 1. Piotr Muszański, 2. Wojciech Jezior, 3. Mateusz Lech.
 Kl. 4-5: dziewczęta – 1. Aleksandra Kawa, 2. Afrodyta Kardasz, 3. Żaneta Kardasz; chłopcy – 1. Bartosz Sieradzki, Adrian Gratkowski, 3. Kamil Adamiak.
 Kl. VI: dziewczęta – 1. Agnieszka Matek, 2. Daria Dziuban, 3. Kamila Pelc.
 Gimnazja: dziewczęta – 1. Renata Synus, 2. Karolina Nanaszko, 3. Agnieszka Solarz; chłopcy – 1. Łukasz Lorenc, 2. Paweł Lorenc, 3. Piotr Lorenc.



Organizator turnieju Adam Nęcza składa gratulacje jednemu z uczestników

SIATKÓWKA

Liga sanocka

Derby kresów

Mechanik rozmontował pogromcę faworytów, którzy z kolei odnieśli pewne zwycięstwa. W derbach Dąbrowki górą Dąbrowka. Były też derby dzielnicy z drugiego końca miasta, w których wyżej stały akcje SanFotu, zwłaszcza że wcześniej pokonał Czerkiesów i Coolersów. Na Posadzie nie brakuje jednak niespodzianek i tym razem górą był Mechanik, odnosząc drugie zwycięstwo w sezonie. Tie-breakiem zakończył się także mecz Dąbrowki ze Strażą Pożarną, choć to spotkanie było mniej zacięte. Nie zawiedli faworyci – broniący pucharu Mansard pewnie ograł Błonie, a Nafta nie oddała seta Stomilowi, choć w pierwszym secie szło na przewagi.

- MECHANIK – SANFOT 2-1 (-20, 21, 13)**
- DĄBRÓWKA – STRAŻ POŻARNA 2-1 (15, -22, 10)**
- MANSARD – BŁONIE 2-0 (15, 18)**
- NAFTA – STOMIL 2-0 (25, 14)**

Dzisiaj w SP1 (19.00) grają Czerkiesy z Agendą 2000 i Coolersi z Dąbrowką, jutro w ZS3 (10.00) Nafta z Błoniemi i SanFot z Juniorami. Jest już strona internetowa ligi: www.sanockaligasiatkowki.prv.pl

Ligi młodzieżowe

Różnie w Krośnie

Tylko jedno zwycięstwo, za to bardzo efektowne – w Krośnie nasze kadetki oddały gospodyniom zaledwie 11 matych punktów. Juniorki **SANOCZAKA PBS SANOK – STAL MIELEC 0-3 (-20, -10, -23)** San: Latoś, Rojek, Zajac, Bryndza, A. Szmyd, Nowak, Krawczyk (libero) oraz Karaczkowska i Drwięga.
 Wyraźna porażka z faworytkami ligi, na dodatek bardzo dobre tego dnia dysponowanymi. Pierwsze dwa sety poddane zdecydowanie dyktando Stali, w trzecim Sanoczanka nawiązała walkę, ale w końcówce przyjezdne okazały się skuteczniejsze. Cieszy dyspozycją wracającej do formy Agnieszki Latoś, która wreszcie uporała się z kontuzją barku.

Kadetki **WISŁOKA DĘBICA – SANOCZAKA PBS SANOK 2-0 (11, 24)**
VŁO RZESZÓW – SANOCZAKA PBS SANOK 2-1 (19, -22, 11)
 Sanoczanka: Drwięga, Bryndza, Haduch, Fedczak, Pietryka i Mielecka.
 Podczas turnieju w Krośnie Sanoczanka grała ospale, zwłaszcza w ataku, co przełożyło się na wynik. Bolała szczególnie porażka z drużyną VŁO, którą przecież nasze zawodniczki ograły wcześniej w Rzeszowie. – *W drugim secie dogoniłszy Rzeszów, wydawało się, że gra zaskoczy, jednak w tie-breaku znowu nic nie wychodziło* – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

KARPATY KROSNO – SANOCZAKA PBS SANOK 0-2 (-5, -6)
 Sanoczanka: Drwięga, Bryndza, Haduch, Fedczak, Pietryka i Mielecka.
 Gdyby w tej samej hali Sanoczanka równie dobrze radziła sobie kilka dni wcześniej, byłoby parę punktów więcej. Dziewczęta zagrały odważnie i pewnie, do tego ostrą zagrywką, z którą rywalki miały sporo problemów. Na wyróżnienie zastryżyl Barbara Bryndza i Paulina Drwięga.
 Po świątecznej przerwie rozgrywki wznawiają siatkarze TSV – w sobotę (18.00) podejmują Karpaty Krosno.

DZIESIĄTKA 2004

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Łyżwiarstwo szybkie

Wojewódzkie zmagania

Reprezentanci klubów nie tylko podkarpackich wzięli udział w rozegranych na torze Błonie Otwartych Mistrzostwach Województwa. Ozdobą drugiego dnia zawodów był bieg na 3000 metrów, w którym Robert Kustra z Górnika o półtorej sekundy pokonał Piotra Bluja ze Zrywu.

- 300 m: dziewczęta I bieg – 1. Anna Myčka, 2. Aneta Kruszyńska, 3. Karolina Juszczyk, II bieg – 1. Myčka, 2. Kruszyńska, 3. Izabela Cieślak; chłopcy I bieg – 1. Mateusz Górecki, 2. Daniel Łuczka, 3. Damian Struś (wszyscy Górniki), II bieg – 1. Górecki, 2. Waldemar Glazer (Zryw), 3. Struś.
- 500 m: dziewczęta I bieg – 1. Marzena Szczepaniak, 2. Luiza Złotkowska (obie MKS MOS Pruszków-Malinówek), 3. Natalia Czerwonka (Cuprum Lubin), II bieg – 1. Złotkowska, 2. Kamila Danaj (Piłca Tomaszów Mazowiecki), 3. Szczepaniak; chłopcy I bieg – 1. Piotr Bluj (Zryw), 2. Daniel Załączkowski (Górniki), 3. Mateusz Stasiowski (SNPTT Zakopane), II bieg – 1. Tomasz Górecki, 2. Maciej Cecuła, 3. Kamil Chorążak (wszyscy Górniki).
- 1000 m: dziewczęta – 1. Złotkowska, 2. Czerwonka, 3. Szczepaniak; chłopcy – 1. Załączkowski, 2. Grzegorz Binowski, 3. Damian Krawczykiewicz (Górniki).
- 1500 m: dziewczęta – 1. Złotkowska, 2. Szczepaniak, 3. Czerwonka; chłopcy I bieg – 1. Bluj, 2. Maciej Biega (Zryw), 3. Załączkowski, II bieg – 1. Mateusz Chabko, 2. Kamil Bodziak (obaj Zryw).
- 3000m: I bieg – 1. Roman Krzeptowski, 2. Sebastian Druszkiewicz, 3. Dariusz Stanuch (wszyscy AZS Zakopane), II bieg – 1. Robert Kustra (Górniki), 2. Bluj, 3. Krzeptowski.

Wcześniej na Błoniach rozegrano zawody wigilijne i sylwestrowe z udziałem reprezentantów obu sanockich klubów. W zmaganiach wigilijnych kolejność była identyczna na obu dystansach (300 i 500 m) – wśród dziewcząt wygrywała Beata Biega ze Zrywu przed Katarzyną Sołtyś i Katarzyną Koźmą z Górnika, a wśród chłopców Daniel Załączkowski przed Tomaszem Góreckim i Kamilem Chorążakiem (wszyscy Górniki).

- Wyniki Zawodów Sylwestrowych:
- 300 m: 1. Cieślak, 2. Juszczyk; 1. Michał Dobosz, 2. Daniel Ziemia, 3. Struś (wszyscy Górniki).
 - 500 m: 1. Kinga Jagieła (Górniki), 2. Beata Biega (Zryw), 3. Koźma (Górniki); 1. Załączkowski, 2. Biega, 3. Jakub Wancienko (obaj Zryw).
 - 1000 m: 1. Jagieła, 2. Biega, 3. Koźma; 1. Biega, 2. Piotr Sobczak, 3. Maciej Cecuła (obaj Górniki).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

BRAMY
 Infolinia 0 801 340 054
 SANOK, ul. Przemyska 24 B
 tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

HOKEJ

Feralne cztery minuty

KH SANOK – TKH TORUŃ 3-9 (2-6, 0-1, 1-2)

Bramki: 1-0 T. Demkowicz – Saglo (1), 1-1 Furo (5), 1-2 Bomastek – Dąbkowski – Suchomski (9), 2-2 M. Mermer – Połęczarz (10-w przew.), 2-3 Bomastek – R. Fraszkowski (15-w przew.), 2-4 Dołęga – Proszkiewicz – Korczak (17), 2-5 Sokół – Suchomski (18), 2-6 Józwicki – R. Fraszkowski (19), 2-7 D. Laszkiewicz – A. Fraszkowski (33), 2-8 Rzymowski (53), 2-9 D. Laszkiewicz – Voznik – Sokół (54), 3-9 D. Brejta – Rapała (58). KH: Janiec (21, Łukaszek) – Burnat, Połęczarz; Rapała (8), Ciepły; D. Demkowicz, Miśków; Piekarczyk (2), Krauze – T. Demkowicz, Saglo, M. Mermer; Radwański (2), Koszarek, Niemiec; K. Secemski (2), Piecuch, D. Brejta; P. Karnas, Kostecki, Galant. Sędziował: J. Rokicki (Nowy Targ). Kary: 14 i 14 min. Widzów: 1100.

Hokeiści KH Sanok w kolejnym meczu przegrali z TKH Toruń 3-9. Podopieczni Mirosława Doleżala rozegrali niezłe spotkanie, rehabilitując się w ten sposób za kompromitującą porażkę z Cracovią. O wysokiej porażce KH zdecydowały cztery minuty pierwszej tercji, w których straciliśmy aż cztery bramki.



Już w 20 sekundzie pierwszą bramkę dla KH strzelił Tomasz Demkowicz.

Rozpoczęło się znakomicie, bowiem już w 20 sek. w zamieszaniu podbramkowym krążek w siatce Łukasza Kiedewicza umieścił Tomasz Demkowicz. W 4. min próbkę swoich umiejętności zaprezentował Łukasz Janiec, który pewnie interweniował po strzale Łukasza Sokola, za chwilę nie miał jednak nic do powiedzenia, kiedy to pokonał go Milan Furo. Pół minuty później, po dokładnym podaniu Rostislava Saglo w wymienionej sytuacji znalazł się Maciej Mermer, lecz niestety trafił w słupek. Kiedy z ławki kar wyszedł Krzysztof Secemski, po podaniu Roberta Suchomskiego drugą bramkę zdobył Przemysław Bomastek. W kolejnej akcji po świetnym podaniu Tomasza Połęczarza do remisu doprowadził M. Mermer. W 15. min przyjeźdni, grając w przewadze (na ławce kar Bogusław Rapała), w zamieszaniu podbramkowym zdobył trzecią bramkę autorstwa Bomastka, a na 4:2 wynik podwyższył Jarosław Dołęga. Jednak to nie było ostatnie słowo zespołu gości, gdyż w 18. minucie silnym strzałem z dystansu popisał się Łukasz Sokół i krążek wpadł do bramki bezradnego Jańca. W dalszej części gry kolejną karę otrzymał Przemysław Piekarczyk, a szóstą bramkę dla gości zdobył Tomasz Józwicki.

Po przerwie między słupkami bramki KH pojawił się Dawid Łukaszek, który zmienił Jańca. Na ławki zaczęli przeważać miejscowi, jednak T. Demkowicz oraz Robert Kostecki i Tomasz Koszarek nie mogli znaleźć skutecznej recepty na toruńskiego golkipera. W 33. min po precyzyjnym podaniu Adama Fraszkowskiego siódmą bramkę dla gości zdobył D. Laszkiewicz. Później w doskonałej sytuacji znalazł się M. Mermer, który otrzymał świetne podanie zza bramki od Saglo, ale strzelił tuż nad poprzeczką.

W 53. min na listę strzelców wpisał się Dalibor Rzymiski, a kilkanaście sekund później dziwiącą bramkę dla TKH zdobył D. Laszkiewicz. Ambicją sanoczan została nagrodzona na dwie minuty przed końcową syreną, kiedy to po indywidualnej akcji Ł. Kiedewicza pokonał Dariusz Brejta.

Po meczu Klub Kibica oraz właściciele cukierni „U Pierza” ufundowali tort i szampana obchodzącemu w sobotę 19. urodziny bramkarzowi Dawidowi Łukaszkowi.

Katowice przed nami

GKS KATOWICE – KH SANOK 4-2 (1-1, 0-1, 3-0)

Bramki: 0-1 Koszarek – Niemiec – Radwański (10), 1-1 R. Sobota – Filo (11-w osłab.), 1-2 Połęczarz – M. Mermer (24), 2-2 Goliński – R. Sobota (43), 3-2 Uliczny – Marcin Trybuś – G. Sobota (56), 4-2 Filo – Kowalski (59-w przew.). KH: Janiec: Burnat, Połęczarz; Piekarczyk, Ciepły; D. Demkowicz, Rapała oraz Miśków – T. Demkowicz, Saglo, M. Mermer; Radwański, Koszarek, Niemiec; Piecuch, Kostecki, D. Brejta; P. Karnas, K. Secemski, Galant. Sędziował: T. Godziatkowski (Bydgoszcz). Kary: 14 i 36 min (w tym 10 min dla Przemysława Piekarczyka za niesportowe zachowanie). Widzów: 400.

Szlagierowy pojedynek w Katowicach zakończył się zwycięstwem GKS-u 4-2, choć po dwóch tercjach prowadziliśmy 2-1. Po tej porażce nasi hokeiści spadli na ostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Początek meczu należał do gospodarzy, którzy już w 6. min mogli strzelić bramkę, ale świetnie interweniował Łukasz Janiec. Później groźnie strzelał Adam Goliński, lecz znów na posterunku był nasz golkipier. W odpowiedzi wyprowadziliśmy kontrę i po podaniu zza bramki Marcina Niemca gola dla naszych zdobył Tomasz Koszarek. Minutę później graliśmy w przewadze, jednak zamiast strzelić gola, sami go straciliśmy. Po błędzie Piotra Ciepłego szybką kontrę wyprowadził Jaroslav Filo, podał do Roberta Soboty, a ten skierował krążek do siatki.

Na początku drugiej odsłony ponownie wyszliśmy na prowadzenie, kiedy to po wygranej wznawieniu przez Macieja Mermera bramkę dla naszych zdobył Tomasz Połęczarz, idealnie przymierzając z linii niebieskiej. W 33. min wyrównać mógł Maciej Baka, który po indywidualnej akcji znalazł się sam na sam z Jańcem, ale ten po raz kolejny nie dał się zaskoczyć.

W 43. min miejscowi wyrównali za sprawą Golińskiego, który otrzymał dokładne podanie od Roberta Soboty i strzałem z bekshendu zmusił do kapitulacji Jańca. Później mogliśmy zdobyć bramkę dającą nam prowadzenie, jednak doskonałych sytuacji nie wykorzystali Tomasz Demkowicz, Rostislav Saglo, Arkadiusz Burnat i Marcin Niemiec. W odpowiedzi gospodarze wyprowadzili szybki atak, który zakończył skutecznym strzałem Michał Uliczny. Po tym trafieniu nasi, nie mając już nic do stracenia, ruszyli do zdecydowanych ataków. Najbliższym wyrównania był Maciej Radwański, na trzy minuty przed końcem popisując się atomowym strzałem z okolic bulika. Krążek po jego uderzeniu trafił w kask bramkarza Jacka Zająca na tyle mocno, że golkipier GKS-u stracił na kilka minut przytomność. Ostatecznie Zając wrócił do bramki, a miejscowym udało się zdobyć czwartego gola, którego autorem był Filo.

Dzisiaj KH podejmuje Dwory Unię Oświęcim, a we wtorek (18 stycznia) zmierzmy się z GKS-em Tychy. Oba spotkania rozpoczną się o godz. 17.00.

Tabela: 1. Dwory (70, 149-65); 8. KH (7, 58-225).

Wiadomości hokejowe: GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

Ligi młodzieżowe

Jedynie juniorzy

Ze zmiennym szczęściem walczyły nasze drużyny młodzieżowe.

Juniorzy młodsi

MOSM TYCHY – MKH SANOK

0-3 (0-2, 0-1, 0-0)

Bramki: Mołoń, Sobczyk, Strzyżowski. MKH: Gładysz – Rudnicki, Wołoszczak, Ł. Królicki, D. Wojtas oraz Czapor – Mołoń, Strzyżowski, P. Wojtas, K. Maślak, Michał Ambicki, Sobczyk oraz Izdebski.

Przewagę od pierwszych minut posiadali podopieczni Jerzego Hućko, jednak dosyć długo nie potrafili udokumentować jej zdobytymi bramkami. W pierwszej odsłonie na listę strzelców wpisał się Jakub Mołoń i Bartosz Sobczyk, a w drugiej gola dołożył Marek Strzyżowski. Wynik mógł być nieco wyższy, jednak w decydujących momentach zawodziła skuteczność.

MOSM TYCHY – MKH SANOK

4-7 (0-3, 2-3, 2-1)

Bramki: Strzyżowski 3 oraz Mołoń, D. Wojtas, Wołoszczak, Sobczyk. MKH: Maciej Ambicki – Rudnicki, Wołoszczak, Ł. Królicki, D. Wojtas oraz Czapor – Mołoń, Strzyżowski, P. Wojtas, K. Maślak, Michał Ambicki, Sobczyk oraz Izdebski.

W rewanżu było już znacznie lepiej, zwłaszcza jeśli chodzi o skuteczność.

Miejscowi pierwszą bramkę zdobyli dopiero przy stanie 5-0. W naszym zespole podobac się mogła gra pierwszego ataku. **Jutro (16.00) oraz w niedzielę (9.00) juniorzy młodsi MKH zmierzą się z zespołem MUKS Janów.**

Tabela: 1. KTH (46, 101-58); 7. MKH (14, 50-80).

Młodzicy

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 7-1 (3-0, 3-1, 1-0)

Bramka: Wilusz. MKH: Hejczyk – Wolanin, Piegdoń; Mazur, Haduch; M. Milczanowski, P. Królicki – M. Solon, Wilusz, D. Hućko; D. Ciepły, K. Sawicki, Kowalski; Kinel, Kłodowski, Łopatowski.

Już pierwsza odsłona meczu zdecydowała o naszej porażce. Wprawdzie w drugiej odsłonie Mateusz Wilusz zdobył kontaktowego gola, jednak to wszystko, na co było stać tego dnia podopiecznych Arkadiusza Burnata. Zdolaliśmy stworzyć sobie kilka dogodnych sytuacji bramkowych, ale gorzej było z ich wykończeniem.

Jutro (10.00) oraz w niedzielę (12.00) młodzicy MKH zmierzą się z drużyną MMKS Podhale Nowy Targ.

Tabela: 1. MMKS (15, 41-17); 3. MKH (0, 13-56).

Żacy

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 10-1 (3-1, 4-0, 3-0)

Bramka: Cyganik. MKH: Milczanowski (Grześków) – Paweł Zięba, Ł. Szarek; Pytlowany, M. Zięba – Piotr Szarek, Golarz, Cyganik; Kaczorowski, Grygiel, Tylko.

Drużyna żaków wystąpiła w mocno okrojonym składzie i wynik meczu nie mógł nikogo zdziwić. Trzeba jednak podkreślić znakomitą postawę bramkarza Wojciecha Milczanowskiego, który uratował drużynę od jeszcze większej porażki. Jedyne bramki dla naszych zdobył Krystian Cyganik.

Jutro (12.00) żacy podejmują MMKS Podhale Nowy Targ.

Tabela: 1. KTH (26, 164-20); 3. MKH (6, 24-70).

Żacy młodsi

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 9-4 (3-1, 2-1, 4-2)

Bramki: A. Mielniczek 2 oraz Mienkina, Niemiec. MKH: Skrabalak – D. Maślak, Żądło; Terefinko, Bryndza; Kornecki, Suski – Niemiec, A. Mielniczek, Demkowicz; Mienkina, R. Sawicki, Bielec; P. Mielniczek, R. Mielniczek, Prorok.

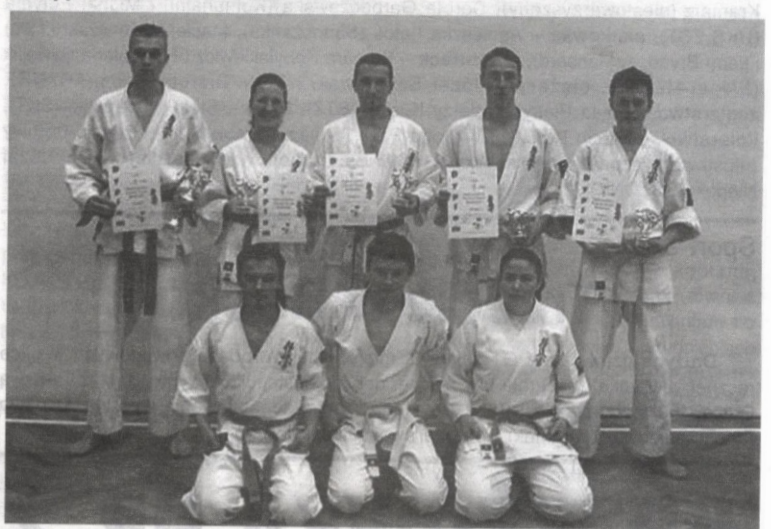
Grą lepszą niż wynik. Przez cały mecz niewielką przewagę posiadali miejscowi, jednak zdaniem trenera Macieja Mermera, gdyby jego podopieczni zagrali nieco lepiej, wynik mógłby być inny. W naszym zespole podobac się mogła gra bramkarza Mateusza Skrabalaka.

Tabela: 1. KTH (24, 87-16); 2. MKH (6, 15-24).

Karate

Debiuty młodzieży

Kilkunastoosobowa reprezentacja Sanockiego Klubu Karate wzięła udział w ogólnopolskim turnieju w Przeworsku. Niemal dla wszystkich zawody były okazją do debiutu.



Młodzież SKK zdobyła w Przeworsku pierwsze szlify. Stoją od lewej – Mariusz Wojtas, Joanna Romaniuk, Franciszek Lach, Mateusz Kolek i Bartłomiej Nowak, poniżej – Daniel Rojek, Mateusz Twardy i Diana Kasperska.

Jedynie Mariusz Wojtas miał już za sobą bojowy chrzest i to właśnie on zajął najwyższą pozycję z podopiecznych Henryka Orzechowskiego. W kategorii powyżej 75 kg wywalczył 2. miejsce, finał przegrywając dopiero po dogrywce z doświadczonym zawodnikiem z Przemyśla. W niższej kategorii wagowej do półfinału dotarł Franciszek Lach, a do ćwierćfinału – Mateusz Twardy. Z dobrej strony pokazali się dwaj nasi zawodnicy w wadze do 70 kg juniorów. Dotyczy to zwłaszcza Bartłomieja Nowaka, który chyba nie mógł wyobrazić sobie lepszej inicjacji. Pokonał dwóch medalistów ostatnich Mistrzostw Polski Młodzików, zmagania rozpoczynając od zwycięstwa nad... zdobywcą tytułu! Przegrał jednak w półfinale, dzieląc los klubowego kolegi Mateusza Kolka. Wykaz 3. pozycji dla SKK uzupełnił brąz Joanny Romaniuk (siostra Daniela Romaniuka), która dotarła do półfinału w kategorii do 55 kg. Startowali także: Diana Kasperska, Mateusz Rachwałski, Robert Kędra, Piotr Bury, Kamil Krupski, Daniel Rojek i Damian Pluskwick.

– Młodzież zaprezentowała się z dobrej strony i może niektórzy dostaną szansę występu na Mistrzostwach Makroregionu u boku Waldemara Wiszyńskiego, Artura Szychowskiego i Pawła Górnika – powiedział trener Orzechowski. (bart)

Lekkoatletyka

„Sylwester” w Gorlicach

Z formą Edmunda Kramarza bez zmian – nadal znakomita. Podczas XIV Biegu Sylwestrowego w Gorlicach zajął 4. miejsce generalnie.

Trasę liczącą 10 kilometrów pokonał w bardzo dobrym czasie 31,14, tracąc niespełna pół minuty do zwycięzcy. Wygrał mistrz Polski, Artur Błasiński z Radomia. – Bieg rzeczywiście był bardzo szybki. W pewnym momencie zabrałem się w czteroosobowej ucieczce i już do mety nie oddaliśmy przewagi. W kategorii wiekowej 30-39 lat zająłem 3. miejsce – powiedział Kramarz. Jego żona Agata Kramarz była 11. wśród kobiet (7 w kategorii 20-29 lat). Startował także Józef Niepokój z Wrocławia, reprezentujący Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu – 25. generalnie i 4. w kategorii 40-49 lat. W biegu uczestniczyło ponad 100 osób. (bb)



Start w Gorlicach – w pierwszym rzędzie drugi od prawej Edmund Kramarz (nr 67), drugi od lewej zwycięzca biegu Artur Błasiński (nr 106)

Futbol

Przyjechali i pokazali

Impreza poprzedzająca ligę oldbojów w Zespole Szkół nr 3 zgromadziła dziesięć drużyn. Po zwycięstwo sięgnęła jedyna w tym gronie ekipa spoza Sanoka – Bieszczady Ustrzyki Dolne.

Przyjeźdźni okazali się zdecydowanie najlepszym zespołem turnieju, o czym dobrze świadczą choćby dwa ostatnie wyniki – w półfinale 3-0 z ILO, w finale 5-1 z drużyną o nazwie Hamburg. Wcześniej Hamburg wygrał 2-1 z Agendą 2000, która 3. miejsce wzięła walkowerem. Turniej rozpoczął się od gier grupowych, po dwa najlepsze zespoły awansowały do półfinałów. Pozostałe ekipy walczyły o dalsze miejsca. Pozycję 5. zajął Trans-Gaz (3-3 z Błonią, w karnych 1-0), a 7. Geo-Eko (2-0 z Czterdziestolatkiem). Mecze trwały po 10 minut.

Rozgrywki ligi oldbojów mają ruszyć 23 stycznia. Na drugi tydzień ferii w SP1 zaplanowano turniej młodzieżowy o Puchar Rady Dzielnicz Błonie. Zawody rozgrywane będą w dwóch grupach wiekowych – do 15 oraz 19 lat. Zgłoszenia drużyn 6-osobowych (wymagane badania lekarskie) składać można do 18 stycznia w recepcji hotelu Błonie, w godzinach 8-20. (b)